Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

NIEDZIELA 16. MAJA 1920. | CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 1 Markę.

NR. 116. — ROK XXVIII.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z wyjątkiem Krakowa	Za granicą	Przedpłata z góry dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	Marek 24	Marek 22	Marek 24	Marek 30	Marek 20

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 25. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonp. szer. lub jego miejsce)	Mk	2—
" układ tabelaryczny	"	3—
Nadesłane (za wiersz nonp.)	"	6—
Nekrologi " " "	"	4—
Komunikaty (po kronice) . .	"	7—
Paski (2 i 3 strona)	"	10—
Załączniki, prospekty i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy	"	4—

Enuncyacya Episkopatu polskiego w sprawie uchwały o patronacie.

W sprawie znanej uchwały z dnia 4 marca b. r., tyczącej się prawa patronatu kościelnego, wystosował Jego Eminencya X. Kardynał-Prymas do Pana Prezydenta Ministrów następujące pismo:

Do Pana Prezesa Ministrów w Warszawie.

Z powodu uchwały, powziętej na 126 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 marca 1920 r. w sprawie patronatu kościelnego, Komitet Biskupów w imieniu Episkopatu Polskiego uważa za swój obowiązek zakomunikować:

1. ponieważ Kościół, oparty na wiekowem doświadczeniu, widząc złe skutki prawa patronatu, uznał za konieczne dążyć do zniesienia istniejącego prawa patronatu i zakazał na przyszłość tworzyć nowe patronaty (can. 1450. § 1),
2. ponieważ uchwała Sejmu Ustawodawczego w sprawie patronatu wkracza w wewnętrzne życie Kościoła i jest zamachem na jego wolność,

przeto Episkopat oświadcza, że w sprawie patronatu kościelnego stoi i stać będzie na stanowisku kodeksu prawa kanonicznego.

Warszawa, 15 kwietnia 1920 r.

(podp.) † Edmund Kard. Dalbor, Prymas.

Wojna polsko-czeska?

Cieszyn. (Telefonem). „Moravsko-Slezsky Deník" z 14 b. m. podaje tłustym drukiem na pierwszem miejscu następujący telegram:

Niebezpieczeństwo stanu wojennego między Czecho-Słowacyą a Polską. Przyczyna wyjazdu min. spraw zagranicznych Benesza do Paryża. Polacy przygotowują najazd na Czecho-Słowacyę.

Praga, 14 maja b. r. (pryw.). Wiedeńska prasa podaje z Pragi wiadomość, że wyjazd min. Benesza do Paryża znajduje się w związku z napięciem stosunków między Polską a Czecho-Słowacyą, które stają się z dnia na dzień krytyczniejsze. Wysłanie delegacyi do Lenina a tem samem nawiązanie stosunków pokojowych między Czecho-Słowacyą a Rosyą jest zupełnie uzasadnione, ponieważ Czesi muszą sobie wytworzyć oparcie przeciw napadowi Polaków, przy pomocy Węgrów, na Czecho-Słowacyę. Koniecznem jest więc szukanie rosyjskiej pomocy.

Warszawa. (Telefonem). Tutejsze koła polityczne otrzymały wiadomość, że **Czesi postanowili nawiązać rokowania pokojowe z bolszewikami.** Podobno miejsce rokowań jest już ustalone, lecz obydwie strony trzymają je w tajemnicy. Dalsze informacye, pozostające w związku z powyższą wiadomością, wskazują, że to „rokowania pokojowe" czesko-bolszewickie są prowadzone celem **nawiązania porozumienia przeciw Polsce.**

Warszawa. (Telefonem). W Moskwie odbyła się **wielka narada wojenna bolszewicka pod przewodnictwem znanego generała carskiego Brusiłowa.** Uchwalono podjąć wszelkie wysiłki w walce przeciw Polsce. **Naczelne dowództwo ma objąć generał Brusiłow.**

Nieprzyjaciel zaniechał ataków na Kijów.

10-ta dywizya bolszewicka zniesiona. — 4 statki pancerne zatopione. — Od 9 maja 4500 jeńców — Łojów zdobyty.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 13 b. m.:

W rejonie Kijowa nieprzyjaciel prowadził w dalszym ciągu uporczywe ataki, starając się za wszelką cenę odzyskać zajęte przez nas miejscowości na wschodnim brzegu Dniepru, **wszystkie jednakże usiłowania w tym kierunku zostały zwycięsko udaremnione. Oddziały nasze, nawet w najcięższych bądź warunkach, nie ustąpiły ani piędzi ziemi.**

Kompania 60 pułku piechoty, pod dowództwem sierżanta sztabowego L. Wojczaka, walcząc w rejonie Dornicy, pomimo odcięcia od pułku i okrążenia ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela, zdołała się utrzymać aż od nadejścia posiłków.

Ataki nieprzyjaciela, skierowane na przyczółek mostowy Rzeczycy, **zostały odparte.**

Dodatkowe doniesienia o ostatnich **walkach nad Berezyną i Dnieprem dają obraz zupełnej klęski nieprzyjaciela.**

Dotkliwe straty ponieśli bolszewicy zwłaszcza pod Glibowem, gdzie zdołaliśmy im odciąć odwrót. **Zniesione zostały doszczętnie pułki II. brygady 10 dywizyi.** Dowódca brygady i komisarz polegli, około 400 bolszewików utonęło w Dnieprze. Klęska pod Glibowem spowodowała taki popłoch, że 10 dywizya sowiecka nie przedstawia już dzisiaj żadnej wartości bojowej. **Resztki dywizyi,** której udało się przedostać na lewy brzeg Dniepru, **pod wpływem naszego wypadu porzuciły broń, uciekając w największym popłochu.**

Oddział majora Jaworskiego, operujący wzdłuż Dniepru, na północ od Prypeci, prowadząc nieustanne i bardzo zręczne boje, zatopił 4 bolszewickie statki pancerne. Zdobyto przytem mnóstwo materyału, kilkanaście karabinów maszynowych, oraz ponad 115 jeńców.

Na naszych tyłach zjawiły się obecnie resztki oddziałów nieprzyjacielskich, wałęsające się partyami z lasu, tak, że liczba jeńców z operacyi na Rzeczycę, przekracza już 2.000.

Na Podolu rozbiły nasze oddziały I. sowiecką brygadę ukr. w sile 2.000 ludzi.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 14 b. m.:

Na przedmieściu Kijowa, po poniesionej klęsce, **nieprzyjaciel zaniechał dalszych kroków i zachowuje się biernie.** W walkach dnia 12 b. m. przy odpieraniu jazdy nieprzyjacielskiej zginął bohaterską śmiercią porucznik Jodko Narkiewicz.

W rejonie Łojowa **resztki oddziałów bolszewickich,** znajdujących się na prawym brzegu Dniepru, **uległy zupełnemu rozbiciu.** Miasto zaś Łojów zostało definitywnie przez nas opanowane. Pozatem sytuacya bez zmiany.

Zestawienie stwierdzonej dotychczas zdobyczy naszej ofenzywy wynosi od 9 b. m. do dnia dzisiejszego **4.500 jeńców, 12 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, 6 statków, kilkanaście berlinek, oraz znaczną ilość sprzętów, materyał kolejowy i wojenny.**

Budowa polskiej szkoły.

(wywiad z ministrem Łopuszańskim).

II.

W dalszym ciągu naszej rozmowy przeszliśmy do zagadnień reorganizacyi najwyższych uczelni w Rzeczypospolitej. W ostatnich czasach byliśmy świadkami powstawania nowych uniwersytetów w kilku środowiskach polskiego umysłowego życia. Profesorów dostarczały tym nowopowstającym uczelniom dwa tylko ogniska polskiej nauki: uniwersytet krakowski i lwowski. Profesorowie tych uniwersytetów opuszczali dotychczasowe placówki swej działalności naukowej i spieszyli obejmować katedry w Warszawie, dalej nad Wartą i Niemnem. Fakt wskrzeszania dawnych, świetną tradycyę mających uczelni polskich, jest bezwątpienia radosny. Ale, czy ten obecny ilościowy wzrost szkół wyższych nie nasuwa obawy o obniżenie się ogólnego poziomu tych uczelni?

— Obawa taka — odpowiedział p. Łopuszański — a nawet wyraźne niebezpieczeństwo istnieje niewątpliwie. W czasach bezpośrednich przed wojną i w czasie samej wojny śmierć zabrała wielką ilość wybitnych sił naukowych. To, oraz wspomniane przez pana przenoszenie się profesorów z istniejących uczelni do nowozakładanych uniwersytetów, zwinięcie dotychczasowych warsztatów i ośrodków pracy naukowej, obniżyło poziom i oziębiło atmosferę tych uczelni. Refleksye jednak na temat, czy nie zadużo na nasze siły stworzyliśmy wyższych uczelni, byłyby jałowe — i to nie tylko dlatego, że są spóźnione, lecz przedewszystkiem dlatego, że to, co się stało — stać się musiało. Otwarcie polskich wyższych uczelni w Warszawie, potem w Poznaniu i Wilnie było koniecznością nie tylko naukową, ale i polityczną. Nie było tej konieczności w Lublinie — ale założenie i otwarcie tego uniwersytetu doszło do skutku jedynie dzięki inicyatywie i ofiarności prywatnej. Niebezpieczeństwu obniżenia poziomu naukowego w polskich najwyższych uczelniach zamierza ministerstwo oświaty przeciwdziałać, przez intenzywne popieranie nauki tam, gdzie istnieją już większe skupienia naukowe lub ich zawiązki, gdzie istnieje tradycya twórczości naukowej, gdzie są warunki naturalne pod postacią warsztatów naukowych, bibliotek, pracowni i t. d. Ośrodki takie pragnie ministerstwo wzmacniać przez wydatne dotacye, tworzenie nowych katedr, czy asystentur, przez mianowanie odpowiednich ludzi. Wszelkie wysiłki i ofiary w tym kierunku muszą być robione: chodzi tu bowiem o ratowanie nauki i kultury polskiej, rozsypującej się w gruzy pod ciosami stanu wojennego. Zaznaczam jednak, że wobec autonomii szkół wyższych, oraz wobec subtelności zagadnień, o które chodzi, wskazanem jest, aby inicyatywa do wielkiej planowej akcyi wyszła w pierwszym rzędzie z grona profesorów wyższych uczelni. Ministerstwo taką inicyatywę całą siłą poprze, odpowiednią akcyę zorganizuje i przeprowadzi.

— Z jednem jeszcze pytaniem pragnąłbym się zwrócić do p. ministra. Dotyczy się ono sprawy podtrzymania, jeżeli już nie wznowienia ruchu wydawniczego. Sprawa ta, jedna z najważniejszych i najżywotniejszych kwestyi polskiej nauki, przedstawia się naprawdę groźnie. Książka polska przeżywa obecnie ciężki bardzo kryzys. Zapotrzebowanie jej wzrasta ogromnie i dawny nakład jest na wyczerpaniu — a nowe edycye nie tylko że należą do rzadkości, ale nadzwyczajna drożyzna tych nowowydawanych książek uniemożliwia korzystanie z nich szerokim warstwom czytającego ogółu. Co ministerstwo oświaty zamierza uczynić, aby umożliwić kontynuowanie pracy naukowej przez popieranie wydawnictw naukowych?

— Ministerstwo oświaty już w ubiegłym okresie budżetowym rozporządzało poważniejszemi kwotami na popieranie nauki. Kwoty te obrócono na stypendya, zasiłki na przeprowadzanie badań i prac naukowych, na zasiłki dla towarzystw naukowych, jakoteż na popieranie wydawnictw. W obecnym okresie budżetowym starało się ministerstwo o uzyskanie na te cele większych kredytów i sądzi, że będzie w stanie najpilniejszem potrzebom na tem polu sprostać. Najważniejszym może powodem obecnego kryzysu książki jest brak papieru, względnie jego wielka drożyzna. Jest ono niewątpliwie wielkiem niebezpieczeństwem dla rozwoju nauki polskiej. Aby temu zapobiedz, ministerstwo oświaty weszło w porozumienie z ministerstwem handlu i przemysłu, dzięki poparciu którego ma uzyskać pewną ilość papieru drukarskiego z zagranicy, oraz poważną część krajowej produkcyi i to po cenach znacznie niższych od cen rynkowych. Papier ten będzie ministerstwo przydzielało tem instytucyom i firmom, które mają się podjąć wydawnictwa podręczników lub dzieł naukowych. Dzięki temu prace i dzieła naukowe będą mogły być wydawane i również cena ich będzie dostępną. Sądzę, że ministerstwu uda się zapewnić możność wydania każdej publikacyi naukowej, która na ogłoszenie zasługuje.

TAD. K.

Z dni grozy w Winnicy.

(Od naszego specyalnego korespondenta).

Winnica, dnia 10 maja 1920.

Winnica, miasto położone nad Bugiem, na linii kolejowej do Kijowa, znajdujące się mniej-więcej w środku prawobrzeżnej Ukrainy, należy do największych miast na Ukrainie i staje się obecnie, zanim będzie można osiąść bezpiecznie w Kijowie, ośrodkiem życia państwowego i kulturalnego Ukrainy. Winnica jest także ośrodkiem kultury polskiej na Podolu. Podążając więc szlakiem naszej zwycięskiej armii, przybyłem do Winnicy, gdzie udało mi się zebrać dużo ciekawego materyału, odnoszącego się do bolszewickiej gospodarki w tem mieście i martyrologii, jaką przeszli pod rządem czerwonego terroru tamtejsi Polacy. O przebiegu walk nie piszę, bo to macie w komunikatach.

Winnica przeszła za czasów bolszewickich takie okropności i męczarnie, że wierzyć się nie chce, iż coś podobnego mogło się dziać w 20 wieku. Bolszewicy, rozumiejąc dobrze, że tu się skupia całe życie kulturalne i ekonomiczne naszego obywatelstwa, dziesiątkowali i trzebili tę placówkę z wszelką bezwzględnością.

Po krótkim pobycie w marcu 1918 r. ukazali się bolszewicy tutaj po raz wtóry mniej-więcej za rok. Pierwszym czynem wkraczających wojsk było nałożenie na miasto kontrybucyi 10 milionów rubli. Ażeby mieć gwarancyę zapłacenia tej kontrybucyi, wzięci zostali zakładnicy. Załatwiano się z nimi krótko: kto miał z czego zapłacić, zostawał uwolniony, kto zaś nie miał — szedł na śmierć. W ten sposób rozstrzelano około 30 osób. Były to pierwsze ofiary — zapowiedź następnych...

Bolszewicy zorganizowali w Winnicy Gubernialny Komitet wykonawczy, którego prezesem był osławiony Tarnogrodzki, członkami przeważnie żydzi i robotnicy. Prócz tego utworzono rewolucyjny trybunał oraz osławioną „czerezwyczajkę", późniejszą katownię polskiej i ukraińskiej ludności. Prezesem tej instytucyi został żyd Biller, zwany „krwawym".

Jedyną ostoją mieszkańców polskich był początkowo konsulat polski, który w chwilach prześladowania połączył się z konsulatem holenderskim. Konsulat ten, zrazu jako polski, potem jako holenderski, miał za zadanie ochronę życia i mienia Polaków i Holendrów, oraz ułatwiał im wyjazd i powrót do kraju. Konsulat ten odgrywał zrazu poważną rolę i w wielu sprawach interwencya jego stała się zbawienną, później jednak zaczęły władze bolszewickie coraz mniej na niego zwracać uwagi, aż wreszcie w maju 1919 roku wraz z innymi konsulatami rozpędziły i zniosły.

Ludność, a zwłaszcza Polacy byli zupełnie bezbronni. Rozpoczęły się aresztowania i rozstrzeliwania. Aresztowani, nad którymi pastwiono się w nieludzki sposób i torturami zmuszano do zeznań, siedzieli zazwyczaj w więzieniu po parę miesięcy. Codziennie bito ich ciężkiemi deskami, nabijanemi gwoździami, po piętach i po głowie. Wyrywanie paznogci było operacyą również „powszednią". Z więzienia odsyłano nieszczęśliwych albo do trybunału rewolucyjnego, albo do kolegium czerezwyczajki. W pierwszym wypadku można było ocalić życie, wyrok bowiem był niekoniecznie skazujący na śmierć, w drugim wypadku rozstrzelanie było nieuniknione. O ile przed trybunałem rewolucyjnym przeprowadzano przynajmniej parodyę rozprawy sądowej, o tyle „czerezwyczajka" nie uważała za stosownie tracić czasu na przesłuchanie świadków, lub oskarżonego, lecz zaocznie wydawała wyrok śmierci.

Pierwsze prześladowania odbywały się pod hasłem walki z burżuazyą. Padali więc ofiarą ich zarówno Polacy, jak Rosyanie i Ukraińcy. Wkrótce atoli zaczęto zwracać baczniejszą uwagę na Polaków. Rozpoczęto urządzać po domach polskich rewizye, które nigdy prawie nie dawały żadnego rezultatu, okrom tego, że dostarczały żołnierzom okazyi do rabunku. Szczególniej wzmogły się prześladowania z chwilą, kiedy bolszewicy wpadli na trop Polskiej Organizacyi Wojskowej. Teraz uzyskała już czerezwyczajka podstawę do prześladowań, wiedząc, że Polacy tutejsi przeciw bolszewizmowi konspirują... Wykrycie P. O. W. doprowadziło do aresztowania wszystkich najważniejszych jej członków. Wszystkich aresztowanych rozstrzelano. Zginął w ten sposób dowódca Gnatkowski, jego pomocnik Trentowski i wielu innych. W jak barbarzyński sposób dokonano tego rozstrzelania, świadczy fakt, że kiedy w dwa miesiące potem przystąpiono do ekshumacyi ofiar, znaleziono ich związanych parami drutem kolczastym (sic!).

Tymczasem sytuacya militarna bolszewików pogarszała się z dniem każdym. Front zbliżał się do Winnicy... Ostatnie dwa tygodnie pracowała czerezwyczajka bez przerwy. Rozstrzeliwano już nie dziesiątkami, ale setkami (sic!). Wydaje się to nieprawdopodobnem, a jednak niema w tem nic przesady. Statystyka czerezwyczajki z tych czasów, która jest w moich rękach i na której się opieram, potwierdza moje słowa w zupełności.

Nakoniec wreszcie zamierzali bolszewicy dokonać rzeczy strasznej. Według zeznań mianowicie niejakiego Kobyłki, instruktora czerezwyczajki i jednego dokumentu, który także znajduje się w mem ręku, miano zebrać wszystkich Polaków-urzędników rozmaitych instytucyj pod pretekstem wypłacenia im pensyi, faktycznie zaś po to, by ich wyrżnąć. Pierwsza część tego szatańskiego pomysłu została wykonana. Mianowicie zebrano wszystkich Polaków i trzymano ich przez 2 godziny pod kluczem; dalszego ciągu nie dokonano, a raczej nie zdążono dokonać wobec gwałtownego zbliżania się wojsk ukraińskich i natychmiastowej ucieczki. Dnia 10 sierpnia 1919 r. skończył się nareszcie okres panowania bolszewików. W panice, popłochu ustępowały z miasta oddziały czerwonej armii, mieszkańcy zaś wyciągali za nimi pięści, aby ich przekląć za swoje krzywdy i ofiary... Nieszczęśliwi, nie wiedzieli, że bolszewicy wrócą... wrócą w roku następnym, by pohulać jeszcze okrutniej, by zniszczyć, rozstrzelać to, co ocalało z pierwszego okresu ich panowania.

Postrach padł na mieszkańców Winnicy, kiedy dnia 1 stycznia 1920 r., po ustąpieniu Denikińców, na szczycie hotelu Savoy zawisł czerwony sztandar bolszewicki. Winniczanie znali dobrze te krwawe godło terroru. Wróciły dawne władze bolszewickie. Sytuacya pogorszyła się o tyle, że represye były zwrócone przedewszystkiem przeciw Polakom, powtóre zaś, wszystkie prawie organa bolszewickie były obsadzone w połowie przez komunistów, w połowie przez Galicyan (Rusinów z Galicyi), którzy połączyli się teraz z bolszewikami i podjęli jawną walkę z polskością Winnicy.

Bolszewicy ogłosili, że wszyscy, którzy przed przyjściem bolszewików wyjechali z miasta, uważani są za wrogów, majątki ich zaś będą konfiskowane na rzecz państwa. Następnie wydali rozkaz oddawania broni. Rewizye w poszukiwania tejże rozpoczęły się na szeroką skalę. Były to tylko pozory, bo w gruncie rzeczy poszukiwali bolszewicy złota, srebra i pieniędzy. Oficerowie praktykowali tu rabunek na równi z żołnierzami. Dokonując masowych rewizyi, nie oszczędzili również kościoła i plebanii. Oczywiście rewizyę przeprowadzano w kościele w czapkach i z papierosami w ustach! Jeden z rewidujących, żyd galicyjski, kazał sobie nawet otworzyć Tabernaculum! Ciekawem i wysoce charakterystycznem w tej całej rewizyi było to, że kiedy w najlepsze myszkowano po wszystkich kątach, dowódca kazał nagle zaprzestać rewizyi, bo... w kasie znalazło się 10 tysięcy rubli carskich... Dalsza rewizya była już nie potrzebna! Z wielką skrupulatnością przeprowadzano rekwizycyę mienia adwokatów. Bolszewicy byli tu o wszystkiem świetnie poinformowani. Fakt ten nasuwa domysł, iż informacye te otrzymali od ludności miejscowej. Nie jedyny to zresztą wypadek.

Niezależnie od tych rewizyi pracowała czerezwyczajka jako „tępicielka kontrrewolucyi". Uważając Polaków za „kontrrewolucyonerów", zwróciła przedewszystkiem na nich całą siłę szykan i represyi. Ponieważ od dłuższego czasu wydawała się agentom czerezwyczajki najbardziej podejrzana „Macierz szkolna", przeto urządzono w jej lokalu bardzo szczegółową rewizyę. Rewizya ta wydała dla czerezwyczajki nadspodziewane rezultaty, bo znaleziono w Macierzy wszystkie prawie dokumenty Polskiej Organizacyi Wojskowej. Od tego czasu uważali bolszewicy Macierz Polską za ognisko kontrrewolucyi i na podstawie znalezionych w Macierzy spisów nazwisk rozpoczęli masowe aresztowania. Wystarczyło np., że ktoś dał w swoim czasie ofiarę pieniężną na Macierz i nazwisko jego figurowało w kwitaryuszu, a już padał ofiarą aresztowania jako „wróg rewolucyi" i „władzy proletaryatu". Tyfus dziesiątkował szeregi aresztowanych w zastraszający sposób. Pomagało mu w tym względzie kolegium czerezwyczajki, które spokojnie, bez najmniejszego cienia skrupułu wydawało po kilka wyroków śmierci dziennie. Na aresztowanych robili nieraz funkcyonaryusze czerezwyczajki świetne interesa. Jeżeli mianowicie wiedziano o kimś, że jest bogatym, aresztowano go pod zarzutem kontrrewolucyi; następnie skazywał go trybunał rewolucyjny na grzywnę kilkudziesięciu tysięcy rubli i puszczał na wolność po to, by po pewnym czasie powtórzyć znów tę samą historyę i wyłudzić od nieszczęśliwego drugą grzywnę i t. d.

W prześladowaniu ludności polskiej najwięcej zasłużyli się rusińscy żandarmi galicyjscy, którzy na nowem stanowisku w czerezwyczajce okazali się pracownikami nie do zastąpienia. Szczególniej srożył się niejaki Ostrożyński, późniejszy prezes czerezwyczajki, Rusin

z Galicyi, doktor filozofii (sic!), absolwent lwowskiego uniwersytetu. Człowiek ten znajdował wprost satysfakcyę w znęcaniu się nad bezbronnymi więźniami i z reguły asystował wszystkim męczarniom i torturom.

Polacy bali się wychodzić na ulicę. Obawa była powszechna. Nikt nigdy nie nocował we własnym domu; wielu musiało potajemnie uciekać z miasta. Jeden z obywateli, którego bolszewicy poszukiwali i nawet naznaczyli cenę na jego głowę, mieszkał przez całe 2 tygodnie w lesie na... drzewie, nota bene w lesie, w którym bolszewicy czynili bardzo intensywne poszukiwania.

Prócz rozstrzeliwań miejscowej ludności praktykowano ten proceder na innych także więźniach, dowożonych z okolicznych miast. Winnica stała się głównym etapem, a zarazem miejscem kaźni z całego okręgu. Ogółem, jak wykazuje statystyka, w czasie pierwszego i drugiego pobytu bolszewików rozstrzelano w Winnicy około **3 tysięcy osób**, z czego **Polaków było co najmniej tysiąc!**

Oto nagie, wymowne swą siłą fakta. Tak wygląda **wolność bolszewicka**, tak wygląda dobrobyt komunizmu. Jak zaraza morowa, zostawiają po sobie bolszewicy ruiny i zgliszcza.

Z radością witała Winnica wojska polskie, ludność zaś polska zgotowała mu wspaniałą owacyę. Witano oswobodzicieli, witano pogromców krwawego terroru. M. Z. JEDLICKI.

KRONIKA.

Kraków, 15 maja.

PODZIĘKOWANIE NACZELNIKA PAŃSTWA. Prezydyum m. Krakowa otrzymało od szefa kancelaryi cywilnej Naczelnika Państwa następujące pismo: Z polecenia Naczelnika Państwa składam szczere podziękowanie za telegram z dnia 29 z. m., wysłany z okazyi zwycięstw na wschodzie i za uczucia patryotyczne w nim wyrażone.

HOŁD UNIWERSYTETU Z POWODU ZAJĘCIA KIJOWA. We czwartek o godz. 12 w południe odbyła się w auli Uniw. Jagiellońskiego podniosła uroczystość ku uczczeniu świetnych zwycięstw oręża polskiego na wschodzie i wzięcia Kijowa. Na uroczystość przybyli: starosta krakowski Kowalikowski z przedstawicielami władz rządowych, generałowie Symon i Stiller, imieniem miasta wiceprz. Rolle, senat akademicki in corpore, liczni przedstawiciele nauki, literatury i prasy.

Pierwszy zabrał głos rektor Uniwersytetu Dr Estreicher i w gorących słowach uczcił waleczność żołnierza polskiego i wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, który zebrani z zapałem powtórzyli. Potem przeszedł mówca do historycznego stosunku Polski do Ukrainy, do wpływu kulturalnego, jaki wywierała zawsze Polska na swych wschodnich sąsiadów, a w szczególności na stolicę Czerwonej Rusi Kijów... Uniwersytet kijowski, założony przez cara Mikołaja I., ściągnął swego czasu w swe podwoje dużą liczbę Polaków. Gdy mówca, wspominając dzieje uniwersytetu kijowskiego, wskazał weteranów tego uniwersytetu, a obecnych w auli, dwu uczonych polskich: prof. Tretiaka i Dybieckiego, ozwały się gorące oklaski.

Drugim z kolei mówcą był słuchacz Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Kaczkowski, prezes Bratniej pomocy U. Uniw. Jag., który w entuzyastycznem przemówieniu dał ogólny wyraz niespożytej sile polskiego ducha. Wreszcie na mównicę wyszedł sędziwy profesor Uniwersytetu Jagiell. Dr Tretiak, który dał krótki, ale treściwy zarys historyi ziem ruskich i ich stosunku do dawnej Polski, a wreszcie do samodzierżawczej Rosyi. Zajmująco skreślił prof. Tretiak historyę kultury ruskiej, która zawsze za preceptorkę brała polską kulturę, a wreszcie historyę uniwersytetu kijowskiego, a przedewszystkiem krótko, ale bolesne dzieje buntu entuzyastów ruskich (Szewczenko, Kulisz i inni) w walce z carskim despotyzmem.

Na tem zakończyła się poważna i piękna uroczystość ku uczczeniu doniosłej chwili dziejowej, której widownią była aula starej Jagiellońskiej Wszechnicy.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE LEKARZA. Papież Benedykt XIV nadał znanemu i cenionemu lekarzowi, Dr Wincentemu Świątkowi, order pro Ecclesia et Pontifice, którego uroczyste wręczenie odbyło się z końcem ub. m. w klasztorze SS. Augustyanek wobec zaproszonych gości, przyjaciół i przyjaciół Dra Świątka. Przypięcia dokonał imieniem Księcia-Biskupa Sapiehy ks. Dr Niemczyński, który w przemówieniu swem zaznaczył, że nadany Dr Świątkowi order ustanowiony został przez papieża Leona XIII dla osób szczególnie zasłużonych na polu społecznej działalności, a dekorowanemu dostaje się w uznaniu jego czterdziestoletniej wydatnej pracy lekarskiej.

PRZEGLĄD ROCZNIKÓW POPISOWYCH 1896, oraz roczników 1900 i 1901 odbędzie się w koszarach im. Piłsudskiego. W dniu 25 b. m. staje w Krakowie do przeglądu rocznik 1896 od lit. A do M, w dniu 26 b. m. rocznik 1896 od lit. N do Ż., w dniu 27 b. m. rocznik 1900 od lit. A do N, w dniu 28 b. m. rocznik 1900 od lit. O do Ż, w dniu 29 b. m. rocznik 1901 od lit. A. do N, w dniu 31 b. m. rocznik 1901 od lit. O do Ż. W powiecie krakowskim przegląd odbywać się będzie w dn. od 1 do 4 czerwca, w Podgórzu od 5 do 7 czerwca, w Chrzanowie od 25 do 29 maja, w Wieliczce od 31 maja do 5 czerwca, w Bochni od 7 do 12 czerwca.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Naczelnik państwa zamianował profesora zwyczajnego filologii słowiańskiej w Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, Dra Kazimierza Nitscha, profesorem zwyczajnym językoznawstwa słowiańskiego w Uniw. Jagiellońskim.

PODATEK OD PRZYROSTU WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi wymiarowej dla podatku od przyrostu wartości nieruchomości. Przewodniczącym wybrano wiceprezydenta Sarego, zastępcą r. m. Tuskiego. W skład komisyi wchodzą ze strony Rady miejskiej: r. m. Dr Müller, Dr Schneider, zaś ze strony magistratu st. radca Dr Reiner i st. r. budown. Kłeczek. Po dyskusyi komisya uchwaliła, jak magistrat ma postępować przy szacowaniu nieruchomości i wymiarze podatku.

PODWYŻSZENIE CENY GAZU. W piątek dnia 7 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem prez. Federowicza, na którem zastanawiano się nad ciężką sytuacyą finansową gazowni, spowodowaną ciągłą, bardzo znaczną, zwyżką ceny węgla. Przed wojną kosztowała tona węgla loco kopalnia K 24, średnia zaś cena gazu wynosiła 22 hal. za 1 m^3. Od 1 stycznia 1920 nastąpiła gwałtowna zwyżka ceny węgla do K 442 za 1 tonę, a cenę gazu ustosunkowano na K 2 za 1 m^3. Od 1 marca nastąpiła dalsza zwyżka ceny do K 580, czyli mk. 406 za tonę, co odpowiadało, przy zwyżce innych materyałów, cenie gazu mk. p. 2.50. Od 1 maja nastąpiła dalsza zwyżka ceny węgla do mk. p. 980 za tonę. Do tej niebywałej zwyżki ceny węgla nie jest gazownia w stanie dostosować ceny gazu, tembardziej, iż zazwyczaj dowiaduje się o nowej zmianie ceny węgla w kilka lub kilkanaście dni po wejściu jej w życie. Wobec tego komisya zmuszoną była ustanowić nową cenę gazu, która obowiązywać będzie od odczytów w miesiącu maju, mianowicie: 1 m^3 gazu do światła, gotowania i przemysłu — mk. 3.50: 1 m^3 gazu do motorów — mk. 2.50. Gdy porówna się cenę węgla dzisiejszą z ceną przedwojenną, okazuje się, że węgiel podrożał 60-krotnie, natomiast cena gazu tylko 23-krotnie. Wkońcu załatwiono szereg spraw bieżących.

WYŻSZE CENY A MNIEJSZE PORCYE. Zwraca uwagę, że w niektórych restauracyach i kawiarniach, po zatwierdzeniu znacznie wyższych cen na potrawy i napoje, są one podawane w mniejszych porcyach, a nadto rodzaj tych potraw i napoi jest gorszy, niż poprzednio. Brak też cennika, wywieszonego w miejscu widocznem, z zaznaczeniem zatwierdzenia przez władzę. Niewątpliwie energicznie spełniający swe zadanie Urząd walki z lichwą nie zaniedba ingerencyi i w tym kierunku.

PROGRAMY TEATRALNE w teatrach miejskich w Krakowie odznaczają się tem, że ich właściwie niema... Bileterzy bowiem sprzedają publiczności zwykłe afisze, rozlepiane na rogach ulic. Byłoby wskazanem, aby śladem teatrów warszawskich nasze teatry miejskie postarały się o estetyczne programy, które byłoby przyjemnie wziąć do ręki. Rozumiemy, że kosztowałyby one więcej ze względu na drożyznę druku i papieru, jednakże, zdaniem naszem, dla gości nie byłyby droższe, gdyż dałoby się to łatwo wyrównać przez zamieszczanie odpowiednio dobranych płatnych ogłoszeń. Inowacya taka byłaby bardzo pożądaną i życzliwie przyjętą przez sfery uczęszczające do teatrów.

CHLEB CIEMNY I BIAŁY. W przyszłym tygodniu będzie — jak wiadomo — wydawany chleb ciemny z mąki rumuńskiej, której cena jest stosunkowo wysoką, bo wynosi 17 kor. za 1 kg. Na zwyżkę ceny wpłynęło to, że mąka zakupnioną została zagranicą, gdzie kurs naszej waluty jest niski. W każdym razie cena ta jest znacznie niższą od ceny chleba pozakontyngentowego, zakupywanego przez ludność, za który się płaci od 30 do 40 koron za 1 kg. W ostatnim tygodniu b. m. wyda magistrat część chleba białego, a część ciemnego. Niezależnie od chleba wydaną będzie biała mąka amerykańska po 50 dkg. na osobę.

POŁĄCZENIE KRAKOWA Z KRYNICĄ. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Z dniem 15 b. m. zaprowadza się od Krakowa, a z dniem 16 b. m. od Krynicy bieg bezpośrednich wagonów pierwszej, drugiej i trzeciej klasy między Krakowem a Krynicą, pociągami Nr. 127, 611, 6765, 6762, 614, 122. Odjazd z Krakowa o godz. 8.25, przyjazd do Krynicy o godz. 19.45, odjazd z Krynicy o godz. 9.40, przyjazd do Krakowa o godz. 20.10.

MILIONY W POSIADANIU HAŁATOWCA. Jak donosiliśmy, pojawiły się w obiegu fałszywe 1000-markówki. Jak śledztwo wykryło, w Banku obrotowym w Rynku głównym w Krakowie złożył żyd, hałatowiec, Saul Schreiber 5 milionów marek, jako kwotę, którą zapłacił Jakoberowi i S. Singerowi za skóry włoskie. Wśród tych pieniędzy kasyer banku zauważył 13 sztuk fałszywych 1000-markówek i dał znać o tem policyi. W poszukiwaniu za fałszerzami policya przeprowadziła rewizyę w mieszkaniu Schreibera przy ul. Krakowskiej l. 6. Otworzył on szafę, w której znajdowały się zwały 1000- i 100-markówek. Przeszukano, skontrolowano i przekonano się, że wszystkie banknoty są prawdziwe. Schreiber oświadczył funkcyonaryuszom policyi, że pieniądze na kupno skóry otrzymał od kilku kupców na Kazimierzu i nie wiedział o falsyfikatach. Prawdopodobnie więc w zwojach 1000-markówek bez jego wiedzy znajdowały się falsyfikaty.

Bądź co bądź, wysoce jest zastanawiającem, że hałaciarz, mieszkający na Kazimierzu, posiada miliony i niemi obraca. Jest to jedna z wielu ilustracyi, jak źle się powodzi w Polsce naszym neutralnym i jak im się z tego powodu spieszy do Palestyny!

WYROKI SĄDU WOJSKOWEGO. Michał Godawa, ppor. artyleryi 6 p. a. w Krakowie—Łobzowie, wyrokiem prawomocnym sądu wojskowego O. G. w Krakowie z dnia 3 lutego 1920 skazany został na karę więzienia przez sześć miesięcy, obostrzonego jednym postem i twardem łożem co miesiąc, oraz na utratę stopnia oficerskiego za zbrodnię z §§ 502, 505 w. u. k., że przez fałszywe przedstawienie pisemne, że ukończył 6 klas szkoły realnej wprowadził zarząd wojskowy w błąd i w ten sposób, wyłudziwszy podstępnie nominacyę swoją na podporucznika wojsk polskich, oraz pobrawszy pobory podporucznika za czas od 1 września do 11 października 1919, wyrządził państwu szkodę w prawach nominacyi oficerów i szkodę materyalną, oraz za występek dyscyplinarny opilstwa poza służbą.

Jan Woźniak, zawodowy urzędnik wojskowy XI rangi P. K. U., przydzielony jako oficer ewidencyjny w starostwie w N. Sączu, prawomocnym wyrokiem sądu wojsk. O. Gen. w Krakowie z dn. 10 lutego skazany został za zbrodnię przyjmowania podarunku w sprawach urzędowych na karę więzienia przez trzy miesiące, połączoną z utratą stopnia wojskowego urzędnika XI rangi.

ZŁODZIEJE STRYCHOWI PRZED SĄDEM. Wczoraj odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Janowi Humenowi i Ant. Wojciechowskiemu, pomocnikom monterskim, o szereg włamań na strychy, dokonanych w Krakowie w lecie i w jesieni r. 1919. Po przeprowadzeniu rozprawy, Humena skazano na 4 lata, a Wojciechowskiego na 3 lata ciężkiego więzienia.

O MAPY WOJSKOWE. Oddział inform. D. O. G. komunikuje: Zauważono, iż wiele cennych map generalnych z czasów austryackich marnuje się, czy to przerobione na koperty, czy też leżąc w zapomnieniu u osób cywilnych, podczas, gdy przy opracowywaniu planów strategicznych daje się odczuć duży brak tego materyału. Komenda miasta zwraca się przeto z gorącym apelem do ludności cywilnej, by przyszła z pomocą naszej młodej armii i ułatwiła jej pracę w tym kierunku, przesyłając będące w jej posiadaniu mapy wojskowe generalne i specyalne do komendy miasta.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj podczas przenoszenia szyn na torze kolejowym robotnik, Jan Cieślik, został zraniony w głowę uderzeniem szyny i doznał wstrząśnięcia mózgu. W stanie ciężkim odwiozło go Pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

ARESZTOWANIE SZPIEGA. Wczoraj na dworcu kolei aresztowano 34-letn. Stanisława Piątka, renegata i szpiega-prowokatora. Pochodzi on z Maryańskich Gór koło Ostrawy Mor. Piątek uprawiał w Krakowie agitacyę antypaństwową, wychwalając stosunki czeskie. Jest on podejrzany o szpiegostwo na rzecz Czech.

UJĘCIE ESKORTOWANEGO ŚWIADKA. Wczoraj w ul. Długiej aresztowano znanego włamywacza krakowskiego, Jana Czarnuchowskiego. Przed niedawnym czasem eskortowano go z więzienia w Mokotowie na rozprawę przeciw bandycie Bochenkowi i wówczas zdołał uciec z pociągu. Znaleziono przy nim legitymacyę z fotografią na nazwisko Bolesława Ciszewskiego, urzędnika wojskowego. Legitymacya opatrzoną była fałszywą pieczęcią. Czarnuchowski ubrany był po cywilnemu z wyszukaną elegancyą. Aresztowano również jego przyjaciółkę, Karolinę Borkowską. Zachodzi podejrzenie, że Czarnuchowski brał udział w ostatnich wielkich włamaniach w Krakowie.

NIEUDANE WŁAMANIE. Do mieszkania Dory Sas przy ul. Jasnej włamało się kilku złodziei, którzy zrabowali mnóstwo garderoby, bielizny i t. d., wartości 100.000 kor. i spakowali w toboły. Naraz weszła do mieszkania właścicielka. Złodzieje, zostawiając łup, rozpierzchnęli się; sąsiedzi zdołali ująć wszakże jednego z nich, w osobie Józefa Białka, pochodzącego z pow. piotrkowskiego. Wczoraj policya przychwyciła resztę szajki, złożoną z 4 żydów. Na szajce tej ciąża podejrzenia o inne włamania. Dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Juda Klein, kupiec z ul. Dietlowskiej, doniósł policyi, że na przestrzeni między Boguminem a Krakowem skradziono mu z dwóch pak w wozie towarowym jedwabie i tafte, wartości 120.000 kor.

KIESZONKOWIEC W SZYNKU. W szynku Rosenberga przy ul. Kopernika skradziono pewnemu kupcowi portfel z kwotą 12.000 kor.

KONIA Z WOZEM skradziono wczoraj Andrzejowi Jaworskiemu z Branic na pl. Wielopole.

USIŁOWANE OTRUCIE. Onegdajszej nocy wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. św. Wawrzyńca, gdzie Anna Krzemień zażyła sublimatu w zamiarze otrucia. Po przepłukaniu żołądka, odwieziono desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Z Polski i ze świata.

PIĘĆ CZASZEK POD KRZYŻEM TRAUGUTTA. Z Warszawy donoszą: Robotnicy, plantujący stoki Cytadeli, wykopali w pobliżu krzyża Traugutta pięć czaszek. Czyje to czaszki — nie wiadomo, ale ilość ich, oraz miejsce, w którem je znaleziono, naprowadzają na pewne przypuszczenia. Przecież tam, gdzie obecnie stoi krzyż, w roku 64 zawisło na szubienicy pięciu członków Rządu Narodowego! A nie zdołano nigdy stwierdzić, gdzie katowskie ręce zagrzebały czcigodnych męczenników. W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 czaszki będą pochowane przy krzyżu Traugutta. Następnie ks. Prądzyński, kapelan wojskowy, odprawi Mszę polową za wszystkich Polaków, poległych w obronie Ojczyzny.

JAK ZGINĄŁ KS. RADZIWIŁŁ? „Goniec Częstochowski" podaje następujące szczegóły o bitwie pod Malinem, w której zginął ks. Radziwiłł i otrzymał ranę major Orlicz-Dreszer. Stwierdzono protokolarnie, że bolszewicy strzelali kulami dum-dum. Major Dreszer uniknął śmierci jedynie dzięki tej okoliczności, że został raniony zbliska i kula przeszyła pierś na wylot. Po otrzymaniu postrzału, major Dreszer wraz z ciężko rannym rotmistrzem ks. Radziwiłłem odstawieni zostali do pociągu sanitarnego, zabranego uprzednio bolszewikom. Po założeniu opatrunku, major Dreszer wyszedł z pociągu, żeby zasięgnąć wieści o losach bitwy. Dzięki tej okoliczności zawdzięcza swe ocalenie po raz drugi. W tymże czasie bowiem bolszewicka obsługa pociągu, która na razie nie została zmieniona, dokonała morderstwa na osobie rannego ks. Radziwiłła. Winni morderstwa zostali natychmiast oddani pod sąd polowy.

HOJNY DAR NA RATUNEK INTELIGENCYI. Dzienniki warszawskie donoszą: Hieronim i Antoni Kleniewiczowie złożyli 2,800.000 mkł na cele społeczno-filantropijne w Warszawie. Z tego 2 miliony zostały przeznaczone na pomoc dla inteligencyi biednej i złożone na ręce komitetu, składającego się z trzech pań: majorowej Łubieńskiej, ks. Michałowej Woronieckiej i hr. Heleny Ostrowskiej. Komitet zamierza utworzyć następujące instytucye: 1. Ognisko dzienne dla dzieci do lat 8, do którego przyjmowanoby dzieci wdów inteligentnych, aby im umożliwić pracę zarobkową; 2. bursy dla młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich; 3. ognisko domowe dla starców i ludzi, pozbawionych możności zarobkowania. W każdej z tych instytucyi pierwszeństwo mieliby członkowie rodzin inwalidów i inteligentów, poległych za Ojczyznę.

KOLONIA DLA DZIENNIKARZY. Ministerstwo dla dzielnicy pruskiej wyjednało kredyt na urządzenie kolonii letnich dla dziennikarzy i pracowników pióra w Poznańskiem. Kolonia ma być urządzona na 40 osób w Kartuzach lub w innej miejscowości, o ile tylko znajdzie się odpowiedni budynek.

UDERZENIE PIORUNU W KOŚCIÓŁ. W osadzie Grabów pod Łęczycą uderzył piorun w kościół w niedzielę, podczas sumy. Pięć osób zostało zabitych, a 20 doznało silnych kontuzyi.

ECHA UROCZYSTOŚCI WILEŃSKICH. Korespondent wileński „Słowa Polskiego" pisze: W dniach 18 i 19 kwietnia obchodziło Wilno rocznicę oswobodzenia z rąk bolszewików. Ktoby miał chęć rozstrzygania o przynależności Wilna, miałby to ułatwione przez owe uroczystości. Nastrój w całem mieście nadzwyczajny, począwszy od ludu klęczącego na ulicy i rozmodlonego przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, od tłumów, przesuwających się przez Bramę z odkrytą głową, a skończywszy na imponujących manifestacyach, pochodach, mowach patryotycznych, uroczystej Akademii na uniwersytecie z mową rektora, uroczystem przedstawieniu w teatrze, mszy polowej — całe miasto oddychało jedną myślą: „żyć z Polską".

TIEDEMANN CHCE ZOSTAĆ OBYWATELEM POLSKIM. Wychodząca w Kwidzyniu „Gazeta Polska" donosi, iż osławiony twórca hakatyzmu, Tiedemann z Jeziorek, usiłuje koniecznie zostać obywatelem polskim. Nikczemność hakatyzmu okazuje się tem samem w całej pełni. Człowiek, który przez całe życie szczuł na Polaków, walcząc rzekomo w obronie uciśnionej niemczyzny, dziś ciśnie się do Polski.

LECZENIE ZA WIKTUAŁY. Pewien lekarz w Gracu przybił na drzwiach swej poczekalni następujący napis: „Porady lekarskiej udziela się tylko wzamian za wiktuały". Starostwo zażądało od tego lekarza, aby napis usunął, jako sprzeciwiający się przepisom etyki lekarskiej, ale Izba lekarska stanęła w jego obronie. Lekarze styryjscy uznali, że motywy, podane przez ich kolegę, zupełnie usprawiedliwiają jego postępowanie. Brak środków żywności tak się daje we znaki, że nic w tem dziwnego, jeżeli lekarz działa w myśl zasady: „Pomagam ja tobie, pomóż ty mnie".

Zawiadomienia i komunikaty.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił sekcyi pań przy Związku katolickich uczniów rękodzielniczych na urządzenie w dniu 16 b. m. publicznej zbiórki pieniężnej na cele niesienia pomocy młodzieży rękodzielniczej, zagrożonej gruźlicą.

„GLEBA NA ZIEMIACH POLSKICH". Wykład pod powyższym tytułem wygłosi dnia 15 b. m. Dr W. Kuźniar w Coll. minus U. J., ul. Gołębia l. 11, II p.

Z T. N. S. W. W sobotę 15 b. m. w sali 43 Coll. Nov. odbędzie się posiedzenie Krak. Koła T. N. S. W. Na porządku dziennym odczyt prof. Szwalbe: „Sztuka w szkole, jako czynnik wychowawczy" i referat prof. Bystrzyckiego: „Normy honoraryów za lekcye w zakładach prywatnych".

PRYWATNY RUCH TELEGRAFICZNY i telefoniczny z Brodami dozwolony.

ZJAZD POCZTOWCÓW. Dnia 28 maja odbędzie się w Krakowie II-gi zwyczajny walny zjazd delegatów Kół miejscowych Związku pracowników poczty, telegr. i telefonu Rzpltej Polskiej. Obrady będą się odbywać w sali magistratu.

WPISY DO KOLONII I PÓŁKOLONII. Do przeprowadzenia wpisów do kolonii i półkolonii dla dzieci szkolnych i w wieku przedszkolnym, jakoteż młodzieży szkół średnich w czasie od 17 do 22 b. m. uproszone zostały odnośne dyrekcye szkolne. Wpisowe na kolonie wynosi 10 mk., na półkolonie 5 mk. Opłata miesięczna w koloniach 90 mk., w półkoloniach 20 mk. Dzieci w wieku przedszkolnym (od 4—6 lat) mogą być zapisywane przez do szkół uczęszczające rodzeństwo, w czasie przez odnośne dyrekcye szkół powszechnych, podanym do wiadomości za pomocą wywieszki na budynku szkolnym.

ZIEMNIAKI dla konsumów, zakładów i t. p. sprzedaje miejskie Biuro aprowizacyjne wagonowo po 3 K 30 h za 1 kg. Zgłaszać się należy w godzinach przedpołudniowych w Biurze aprowizacyjnem magistratu. Producenci, który zgłosili zapotrzebowanie, mogą otrzymać ziemniaki do sadzenia.

MATCH FOOTBALOWY. W niedzielę 16 b. m. odbędzie się o godz. 4 po poł. w koszarach gen. Bema przy ul. Rakowickiej l. 29, match footballowy między drużynami 6 p. a. c. i Dyonu lotniczego. Wstęp dla wojskowych wolny, dla osób cywilnych 3 mk. Czysty dochód przeznaczony na rzecz Uniw. żołnierskiego.

NEKRLOGIA.

W Warszawie zmarł przed paru dniami **Stefan Gębarski**, długoletni redaktor i filar „Przyjaciela dzieci", a ostatnio urzędnik Tow. kred. miejsk. w Warszawie. Był on autorem licznych powieści dla młodzieży, oraz doskonałych artykułów pedagogicznych. Jego „Robinzon Tatrzański" był i jest ulubioną książką młodego pokolenia.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 15 b. m.: „Pan poseł" Fijałkowskiego.

Niedziela 16 b. m.: Po poł. „Ponad śnieg" Żeromskiego; wieczorem „Pan poseł" Fijałkowskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota 15 b. m.: Po raz pierwszy „Miłostki wojskowe", operetka w 3 aktach St. Turskiego. Muzyka M. Świerzyńskiego.

Niedziela 16 b. m.: Po poł. „Krakowiacy i górale"; wieczorem „Miłostki wojskowe".

Repertuar „Bagateli".

Sobota 15 b. m.: Po poł. „Jaś i Małgosia"; wieczorem „Zakochani".

Niedziela 16 b. m.: Przed poł. IX Koncert symfoniczny; po poł. „Twarz i maska"; wieczorem „Zakochani".

Repertuar teatru „Nowości".

Sobota 15 b. m.: „Sybilla".

Niedziela 16 b. m.: Po poł. „Sybilla"; wieczorem „Sybilla".

Założenie kopalni węgla w Zachodniej Małopolsce.

Podajemy do wiadomości interesowanych, że projektowana Spółka, mająca na celu podjęcie produkcyi węgla na terenie Tenczynka, została już założona pod firmą „Kopalnia węgla kamiennego Tenczynek, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Spółka niebawem przystąpi do podwyższenia kapitału zakładowego, potrzebnego do uruchomienia kapitału i natenczas uwzględnione zostaną zgłoszenia, nadesłane po założeniu spółki.

Doprowadzeniem do skutku zakupna terenów i założeniem spółki uważamy nasze zadanie za spełnione i prosimy odtąd wszelkie pisma, dotyczące zamiaru przystąpienia do spółki, skierowywać pod adresem: „Kopalnia węgla kamiennego Tenczynek, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", Kraków, ul. Kościuszki L. 40. 1535

Bolesław Żardecki, dyrektor Banku ziemskiego, Tow. akc. w Łańcucie; **Franciszek Drobniak**, inżynier górniczy w Krakowie.

Podwyższenie ceny gazu.

Komisya gazowo-elektryczna Rady stoł. król. miasta Krakowa na posiedzeniu dnia 7 maja b. r. podniosła cenę gazu począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu maju 1920, a mianowicie:

1. za 1m^3 gazu zużytego do świecenia, gotowania, opalania i przemysłu liczyć się będzie po M. 3.50;

2. za m^3 gazu do motorów po M. 2.50

O tem P. T. Konsumentów zawiadamia

1537 **Dyrekcya Gazowni miejskiej.**

Wiadomości polityczne.

— „Kuryer Poznański" donosi, że w okręgu kościerskim (Kościerzyna) stwierdzono urzędowo następujący wynik wyborów:

Narodowe Stronnictwo Robotników zyskało głosów 57.104 a mandatów 4; wybrani zostali: Adam Chądzyński, urzędnik ministerstwa przemysłu i handlu, z Warszawy; Jakób Nurek, cieśla, ze Starogardu; Izydor Brejski, lekarz z Pelplina i Anna Piasecka z Torunia.

Niemcy zyskali głosów 33.514 a mandatów 2; wybrani zostali: Gustaw Heike, sternik, z Tczewa i Splett Jan, nauczyciel pozasłużbowy, z Pucka.

Związek Ludowo-Narodowy zyskał głosów 32.496 a mandatów 2; wybrani zostali: Józef Haller, generał, z Zakopanego i ks. Aleksander Kupczyński, proboszcz z Dużego Garca.

Polskie Stronnictwo Ludowe na Pomorzu (grupa Czyżewskiego z Gdańska) zyskało głosów 16.183 a mandat 1; wybrany został: ks. Łosiński Bernard, proboszcz, z Sierakowic.

Żadnego mandatu nie uzyskały: Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe (grupa Kulerskiego i ks.

A. ZEMBRZYCKI KRAKÓW, ul. Floryańska 9. 751 Magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych. Poleca Wielki wybór kart pocztowych — Albumy na karty i na fotografie — Pamiętniki — Ramki — Papiery listowe — Księgi handlowe.

Obrazki komunijne i prymicyjne. Obrazy do ołtarzy, sal szkolnych i mieszkań Feretrony — poleca: 1143 KAZIMIERZ ZAJĄCZKOWSKI Kraków, pl. Maryacki 8. — Oprawia się obrazy, portrety i w rama.

Kantaka wzgl. „Gazety Grudziądzkiej“ i „Dziennika Gdańskiego“); na listę tę padło głosów 8099. Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Robotnicze zyskało głosów 1296. Polska Partya Socyalistyczna zyskała głosów 768.

W ten sposób generał Haller został wybrany na posła w obydwu okręgach na Pomorzu.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu z dn. 14 b. m. zaczęło się o godz. 4 m. 30.

Interpelacyę wniósł, między innymi, Władysław Dębski, **w sprawie konfiskaty „Trybuny Polskiej“, oraz Związek** Ludowo-Narodowy **w sprawie gwałtów, dokonanych** na młodzieży polskiej i członkach wycieczki włościańskiej w Gdańsku.

Przed porządkiem dziennym p. Dębski oświadczył, iż przed czteroma tygodniami wniósł interpelacyę w sprawie tyfusu w niektórych miejscowościach Małopolski i dotychczas niema odpowiedzi. Prosi więc marszałka, aby przynaglił rząd, na co marszałek odpowiedział, że jeszcze dzisiaj będzie interpelował. Przystąpiono następnie do sprawozdania komisyi prawniczej o ustawie **w sprawie amnestyi w b. dzielnicy pruskiej.** Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie odesłano bez dyskusyi do komisyi w pierwszem czytaniu nowelę do ustawy o powołaniu do wojska, **ustawę o płacach wojskowych zawieszonych w czynnościach,** ustawę **o stemplu od kart do gry,** oraz o stemplu od przedmiotu zbytku.

Z kolei odbyło się trzecie czytanie ustawy **o kasach chorych.** Ponieważ wniesiono do ustawy tej nowe poprawki, przeto ustawę tę odesłano ponownie do podkomisyi.

Przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem prezesa **Gł. Urzędu** Ziemskiego o wykonaniu uchwały co do **reformy rolnej.** Zabiera głos p. Kiernik, zaznaczając, iż stronnictwo jego nie uchyla się od odpowiedzialności za wprowadzenie w życie reformy rolnej, o ile ta odpowiedzialność na niem ciąży. Mowca stawia następującą rezolucyę: Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego w sprawie wykonania uchwały Sejmu z dnia 10 lipca 1919 r. reformy rolnej, stwierdza konieczność bezzwłocznego wprowadzenia w życie powyższej uchwały i uważając każdą dalszą zwłokę za szkodliwą dla interesów państwa i ludu, **wzywa rząd,** aby natychmiast przedłożył Sejmowi przewidziane w ustawie z dnia 10 lipca projekty ustaw bądź przez Gł. Urząd Ziemski przygotowane, bądź już przedmiotem obrad Rady ministrów będące i uczynił wszystko, coby usunęło przeszkody, zachodzące w współdziałaniu czynników i organów, powołanych do wprowadzenia na należyte tory reformy rolnej i coby zapewniło rozpoczęcie przez państwo najrychlejszej parcelacyi i kolonizacyi.

P. Czetwertyński oświadcza imieniem swego stronnictwa, że głosować będzie za rezolucyą p. Kiernika.

Przemawiali następnie pp. ks. Sędzimir i Smoła.

W głosowaniu przyjęto jednogłośnie rezolucye komisyi rolnej, wzywającą rząd do wytężenia wszystkich sił, aby ustawa o zagospodarowaniu odłogów była dostarczoną, oraz do pospiesznego przedłożenia ustawy o reformie rolnej. Przyjęto również rezolucyę p. Kiernika.

Dyskutowano następnie nad sprawą **zaopatrywania ludności w sól.** Przemawiali w tej sprawie p. ks. Starkiewicz, oraz minister przemysłu i handlu Olszewski, poczem dyskusyę odroczono.

P. Rotermund, referent komisyi zdrowia publicznego, referował sprawę wniosku p. Diamanda **o zwalczaniu duru plamistego.** Po jego przemówieniu odroczono dalszą dyskusyę do następnego posiedzenia.

W myśl wywodów p. Małupy, jako sprawozdawcy komisyi regulaminowej i nietykalności poselskiej, Izba odmówiła zgody na wszczęcie postępowania karnego przeciw pos. ks. Okoniowi i p. Dąbalowi. Sprawę wydania p. Dobrowolskiego odroczono z powodu nieobecności referenta.

Obradowano następnie nad nagłością wniosku pp. Godka, Buzka, Daszyńskiego, Zamorskiego i tow. w sprawie **rozporządzeń komisyi plebiscytowej w Cieszyńskiem.** Nagłość wniosku jednomyślnie uchwalono, poczem marszałek odesłał wniosek do komisyi spraw zagranicznych.

P. Osiecki uzasadniał wniosek nagły w **sprawie Spisza i Orawy.** Nagłość wniosku i rezolucyę uchwalono, poczem marszałek odesłał wniosek do komisyi spraw zagranicznych.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek po południu o godzinie 4-tej. O ile porządek dzienny tego posiedzenia nie będzie wyczerpany odbędzie się jeszcze przed Zielonemi Świętami posiedzenie Sejmu we środę. Po Zielonych Świętach odbędzie się posiedzenie we czwartek.

Z komisyi sejmowych.

Warszawa. P. A. T. **Komisya skarbowo-budżetowa** uchwaliła na wniosek, referowany przez p. Diamanda kredyt 85 milionów na odbudowę rurociągu gazowego aż do Sanoka.

Komisya prawna ukończyła, na podstawie referatu p. Grzędzielskiego, drugie czytanie ustawy o walce z lichwą.

Komisya handlowo-przemysłowa na życzenie kół przemysłowych postanowiła również ustawę o walce z lichwą rozpatrywać, ponieważ w poniedziałek odbędzie się w komisyi trzecie czytanie tej ustawy, przeto na tem posiedzeniu komisya prawna rozpatrzy żądania komisyi handlowo-przemysłowej.

Skutek polskich zwycięstw.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Od niedzieli nie otrzymano w Paryżu żadnej iskrowej wiadomości z Moskwy. Dzienniki donoszą z Kopenhagi, **że w Moskwie wybuchł bunt na skutek ofenzywy polskiej.** Ważne składy wojenne zostały zniszczone.

Warszawa. (Telefonem). Według informacyi, jakie przyszły z Rygi, **rokowania pokojowe między Łotwą a Sowdepią weszły na niekorzystne tory i są w przededniu zerwania.** Część delegacyi łotewskiej opuściła już Moskwę i powróciła do Rygi.

Lingby. P. A. T. Ag. Radio. Dzienniki donoszą, że centralny duński komitet dla handlu z Rosyą **zerwał układy, prowadzone z bolszewikami w Kopenhadze i zagranicą,** ponieważ Rady komisarzy ludowych aresztowały kierowników kooperatyw rosyjskich w Moskwie, oraz odwołały przedstawiciela Związku centralnego w Londynie. **Właściwym powodem zerwania jest zajęcie Ukrainy przez wojska polskie.**

Min. Patek na posłuchaniu u Ojca św.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi z Rzymu: Polski minister spraw zagranicznych **Patek w** towarzystwie posła polskiego przy Stolicy Apostolskiej Wierusza-Kowalskiego **został przyjęty na posłuchaniu przez Ojca św.** oraz złożył wizytę kardynałowi **Gasparri'emu.**

POLACY W MARYNARCE ANGIELSKIEJ.

Londyn. P. A. T. Poselstwo polskie w Londynie zostało urzędowo zawiadomione przez angielskie Ministerstwo spraw zagranicznych, **że rząd angielski zgodził się na przyjęcie pięciu polskich oficerów marynarki,** celem wyszkolenia ich na angielskich statkach wojennych.

JESZCZE AFERA DYMOWSKI-DIAMAND.

Warszawa. (Telefonem.) Dzisiaj, 14 b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie sądu marszałkowskiego z polecenia Marszałka celem zbadania **głośnej sprawy posłów Dymowskiego i Diamanda.** Poseł Dymowski odczytał, jak wiadomo, na plenarnem posiedzeniu Sejmu list posła Diamanda do żony.

Na dzisiejszem posiedzeniu sąd rozważał kwestyę ze stanowiska formalnego, t. j. czy jest kompetentny w tej sprawie i uznał się kompetentnym. Wygotowanie referatu w tej sprawie poruczono posłowi drowi Z. Markowi. P. Dymowski ma prawo wybrać sobie obrońcę z pośród członków Sejmu.

Polska zarządczynią Krymu?

Berno. P. A. T. Przebywający w Lozannie były prezes narodowego parlamentu Tatarów Krymu (Kuruldaju) obecnie zaś delegat tegoż ciała do rządów i kongresów obcych państw, Djufer Seidemet, zwrócił się za pośrednictwem polskiego poselstwa w Bernie z prośbą do **rządu polskiego o objęcie przez Polskę mandatu nad Krymem z ramienia Ligi Narodów.**

Włosko-polska Izba handlowa.

Rzym. P. A. T. Ag. Radio. Powstanie **tu** wkrótce **Izba handlowa włosko-polska.** Komitet organizacyjny ma się zebrać niebawem. Instytucya ta, łącznie z Izbą handlową polsko-włoską, która ukonstytuowała się w Warszawie, **przyczyni się potężnie do rozwoju akcyi ekonomicznej obu narodów zaprzyjaźnionych.**

Strajk gmin polskich w Cieszyńskiem.

Cieszyn. (Telefonem). Międzynarodowa Komisya plebiscytowa w Cieszynie ustanowiła dla gmin powiatu cieszyńskiego poza linią demarkacyjną **czeską prefekturę,** tworząc w ten sposób nowe starostwo. Wobec tego zastępcy prawie wszystkich interesowanych gmin wnieśli do komisyi pismo, w którem oświadczyli, **że pod żadnym warunkiem nowej władzy czeskiej nie uznają** i jej się nie poddają, gdyż jedynie kompetentną dla nich władzą jest starostwo w Cieszynie. Według obowiązujących jeszcze ustaw austryackich odłączenie gmin i przyłączenie ich do innego starostwa może nastąpić tylko za zgodą gmin interesowanych. Oświadczyli wreszcie ci zastępcy, że, dopóki powyższe postulaty nie zostaną spełnione, **nie przedłożą komisyi plebiscytowej list osób uprawnionych do głosowania przy plebiscycie.**

ŚLĄSK CIESZ. ŻĄDA USUNIĘCIA KORON AUSTRYACKICH.

Cieszyn. P. A. T. Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego oraz przedstawiciele polskich instytucyi finansowych żądają jak najrychlejszej **wymiany** pozostałych odcinków austryackich **koron** w Małopolsce i okupacyi **na marki polskie,** gdyż obecny stan utrzymywania w obiegu koron obok marki przy utrzymaniu ustawowej relacyi przeszkadza podnoszeniu się kursu marki polskiej za granicą, oraz domagają się bezwzględnego zakazu **importu do Polski wszystkich towarów zagranicznych luksusowych lub dla ludności polskiej zbędnych.**

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY POLSKICH NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Cieszyn. P. A. T. **Dnia 14 b. m.** zawiązał się w Cieszynie **Związek dziennikarzy polskich na Śląsku Cieszyńskim.** Związek ten ma za zadanie strzeżenie interesów moralnych i materyalnych dziennikarzy śląskich.

Prezesem Związku wybrano redaktora Zabawskiego z „Dziennika Cieszyńskiego“, sekretarzem ks. Błotnickiego, redaktora „Gwiazdki Cieszyńskiej“.

Zakończenie strajku górników na G. Śląsku.

Bytom. P. A. T. **Generalny strajk górników skończył się wczoraj rano,** na wezwanie narodowych i socyalistycznych organizacyi robotniczych. Strajk **udał się zupełnie.**

W najbliższych dniach uda się do Opola do koalicyjnej komisyi rządzącej ponowna deputacya polskich organizacyi robotniczych politycznych, by jej **przedłożyć ultimatum.** Gdyby i teraz komisya miała te żądania zignorować, to **wybuchnie generalny strajk wszystkich robotników przemysłowych, a prawdopodobnie i rolnych.** Równocześnie ludność polska Górnego Śląska zamierza **wysłać do Paryża deputacyę,** by najwyższej Radzie koalicyjnej przedstawić postępowanie **stronniczej komisyi alianckiej w Opolu.**

Rozruchy głodowe w Czechach.

Cieszyn. (Telefonem). **W Pradze wybuchły** we wtorek **11 b. m. rozruchy głodowe,** o których „28 rzijen“ pisze:

Ulice Pragi były wczoraj widownią demonstracyi, które wykazują, jak bardzo naprężoną jest w Czechach sytuacya aprowizacyjna. Lud robotniczy wyszedł na ulicę, by demonstrować przeciw nieznośnym stosunkom aprowizacyjnym i strasznej drożyźnie. Przeciw mowcom socyalistycznym, chcącym wzburzonych uspokoić, wznoszono okrzyki: „Dosyć mamy przyrzeczeń!“ Demonstracye wtorkowe i podrażniony nastrój są głosem przestrogi.

„Vecerni Ceske Slovo“ pisze: Przeżywamy znowu bardzo krytyczne dni. Aprowizacya naszej ludności jest niżej krytyki. Ludność nie może zaspokoić głodu. Dlatego objawia bardzo dobitnie swoje uzasadnione niezadowolenie.

„Bohemia“ donosi, że oprócz Pragi odbyły się demonstracye głodowe także w Mł. Bolesławiu i Nowej Pace.

Traktat pokoju z Turcyą.

Pierwsza część traktatu z Turcyą **dotyczy Ligi Narodów. Część druga i trzecia dotyczy** ukształtowania politycznych stosunków w Azyi. Część ta zawiera specyalny układ w kwestyi cieśnin (Dardanelle, Bosfor i morze Marmara). Przewidzianą jest autonomia dla miasta i okolicy Smyrny, dalej omówioną jest kwestya Syryi, Hedżasu, Armenii, Mezopotamii i Palestyny. Traktat żąda następnie uznania ze strony Turcyi nowej sytuacyi, stworzonej przez wojnę w Egipcie, na Cyprze i na wyspach m. Egejskiego, jak również uznania francuskiego protektoratu.

Suwerenność Turcyi nad Konstantynopolem zostaje uznana, pod warunkiem, że o ile Turcya nie będzie przestrzegała traktatu, lub dodatkowych układów, to koalicya będzie w prawie zmienić swoją decyzyę. Ustanowiona została komisya dla cieśnin.

Dalsze części traktatu odnoszą się do ochrony mniejszości religijnych, międzynarodowej kontroli finansów tureckich, kwestyi kolei żelaznej, stosunku Rosyi do traktatu i ograniczenia armii tureckiej. Wkońcu traktowaną jest sprawa odbudowy i odszkodowań wojennych.

Nowy rząd turecki.

Paryż. P. A. T. Ag. Radio. Z Konstantynopola donoszą, że Mustafa Kemal basza **utworzył w Angorze nowy rząd** i wystosował notę na konferencyę pokojową, w której oświadcza, że każde przyjęcie warunków pokojowych przez delegacyę turecką jest nieważnem. Nowy rząd nie przyznaje nikomu prawa zastępowania Turcyi na konferencyi pokojowej, jak tylko jemu samemu, ponieważ przeważna część Turcyi pozostaje pod jego zarządem.

ODROCZENIE KONFERENCYI W SPAA.

Lyon. P. A. T. Ag. Radio. Z Paryża donoszą, że konferencya w Spaa została odłożoną na 12 czerwca b. r.

NASTĘPCA NITTI'EGO.

Poldhu. P. A. T. Ag. Radio. Włoski ekspremier Nitti polecił jako kandydata na prezydenta ministrów **przywódcę partyi katolickiej Medę.** Meda konferował już z Bosellim i Salandrą.

UKRAIŃCY ZAJĘLI ODESSĘ.

Poldhu. P. A. T. Ag. Radio. Nadchodzą wiadomości, że **wojska ukraińskie** zajęły Odessę.

Wiadomości gospodarcze.

POŻYCZKI AUSTR. A NASZA POŻYCZKA ODRODZENIA. Ministerstwo skarbu komunikuje, że przyjęta przez Sejm dn. 11 maja b. r. ustawa o przyjmowaniu pożyczek wojennych austryackich na pożyczkę długoterminową, będzie wykonaną w sposób następujący: Kto chce korzystać z przyznanego tą ustawą przywileju, musi podpisać pożyczkę długoterminową na sumę krzykrotnie wyższą od wartości posiadanych papierów pożyczki austryackiej po ich kursie emisyjnym, wedle relacyi korony przyjętej ustawą z dnia 15 stycznia 1920 r. Ministerstwo skarbu może zezwolić dla instytucyi użyteczności publicznej i osób, które udowodnią, że nie mają pożyczki austryackiej na sumę wyższą, niż 700 marek, na przyjęcie jej w stosunku 50 proc. do sumy, podpisanej na pożyczkę długoterminową. Pożyczki austryackie mają być przedstawione po ich zarejestrowaniu w terminie późniejszym razem ze świadectwem tymczasowem, stwierdzającem podpisanie pożyczki długoterminowej w odpowiedniej wysokości, a wtedy wzamian za nią zostaną wystawione podobne świadectwa tymczasowe pożyczki długoterminowej.

WĘGIEL AMERYKAŃSKI I ANGIELSKI DLA FRANCYI. Ameryka wysyła obecnie do Francyi miesięcznie 200.0000 tonn węgla. Węgiel ten kosztuje konsumenta we Francyi około 450 fr., podczas gdy przed wojną cena węgla wynosiła 30 fr. za centnar metr. Odbiorcy przedkładają węgiel amerykański nad angielski. Z Anglii wynosi miesięczny transport do Francyi milion do półtora miliona tonn. Tona wypada na 400 fr. Niemcy dostarczyły w miesiącu kwietniu Francyi 300 tysięcy tonn.

HANDLOWA KOMUNIKACYA NAPOWIETRZNA WE FRANCYI za pierwsze 5 miesięcy 1920 roku była następująca: Linia Paryż—Londyn: dokonano 76 podróży, razem 30.350 kilometrów. Statki napowietrzne przewiozły 41 pasażerów, 2160 kg. towaru, 33 kg. listów. Linia druga Tuluza—Rabat i z powrotem: dokonano na tej linii 47 podróży, razem 84.740 km. Przewieziono 40 pasażerów, 432 kg. towarów, 100 gk. listów. Linia trzecia Tuluza—Bordeaux: dokonano 62 podróży, razem 15.640 km. Przewieziono 20 pasażerów. Ogółem dokonano 185 podróży, razem 130.730 km., 101 pasażerów, 2592 kg. towaru i 133 kg. listów.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 14 maja 1920 r. L. 106

	Oferowano	Żądano	Tranzakc.
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie à 100	560·	580·—	—·—
„ „ à 1000	620·—	645·—	640·—
Ruble carskie po 500 rb.	360·—	375·—	371·—
„ „ „ 100	320·—	340·—	—·—
„ dumskie	75.—	85·—	—·—
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary ameryk.	280·—	290·—	289·—
Lei rumuńskie	490·—	510·—	505·—
Wiedeń	—·—	—·—	134·—
Berlin	—·—	—·—	635·—
Praga	—·—	—·—	560·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	94·50	95·50	—·—
4% „ „ szkolna E. 1908	95·—	96·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	96·50	97·50	—·—
4½% „ „ „ 1914	99·50	100·50	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1908	91·—	92·—	—·—
4% „ „ Lwowa	87·50	88·50	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	98·—	99·—	—·—
4% „ „ „	96·—	97·—	—·—
4% „ kolej. „	94·50	95·50	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	100·—	101·—	—·—
4% „ „ „	98·75	99·75	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	100·—	101·—	—·—
4% „ „ „ „ 60 l	97·—	98·—	—·—
4½% „ „ Bku G. dla han. i prz	97·50	98·50	—·—
4½% „ „ Gal Ziem Bku Kred	98.50	99·50	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	640·—	680·—	—·—
„ Hipoteczny	580·—	—·—	—·—
„ Gal. dla handlu i przemysłu	625·—	655·—	—·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	540·—	580·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	280·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe	550·—	610·—	—·—
Zieleniewski	2200·—	2300·—	—·—
„Górka“ fabryka cementu	2050·—	2150·—	2100·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Sierszą	2000·—	2100·—	2050·—
„Tepege“ Tow. dla przeds. górnicz.	4700·—	4800·—	—·—

KURSA DEWIZ.

Lwów. P. A. T. Notowanie giełdowe z dnia 14 maja: Szterlingi płacą 840 żądają 910, Dolary kanadyjskie płacą 154 żądają 168, w tranzakcyach 162.50, Lei rumuńskie płacą 346.50 żądają 360.50, w tranzakcyach 354, Korony czeskie płacą 322 żądają 336. Dewiza na Londyn 840, 910; na Paryż 1225, 1365, 1350; Praga 385, 399, 389.50; Wiedeń 87.50, 101.50, 95.25, 95; Berlin 462, 476, 470.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę Szanownych Ofiarodawców, że w dzisiejszym numerze „Głosu Narodu“ na stronie czwartej zamieszczony jest wykaz składek, złożonych w Administracyi naszego dziennika w czasie od 7 kwietnia do 11 maja b. r.

TABROMIK
Fabryka wódek i likierów.

Mleczarnia i Restauracya
„CICHY KĄCIK“
za torem wyścigowym
zostanie z dniem dzisiejszym otwartą. 1536

Sprostowanie.

Potwierdza się, że decyzyą karną z dnia 12 maja 1920 Nr. 1866/20 skazany został za brak cennika grzywną 500 mk. p., ew. trzy dni aresztu, Józef Dzidek, licz. lat 40, rodem ze Spytkowic, syn Jana i Katarzyny, właśc. sklepu i majster szewski z ulicy Jagiellońskiej Nr. 11. Poświadczenie niniejsze wydaje się Panu Józefowi Dzidkowi, wł. sklepu korzennego, zam. przy ul. Długiej L. 27, celem stwierdzenia, że kara ta jego nie dotyczy.
1534 Urząd walki z lichwą i spekulacyą.

Dyrekcya Banku Związku Ziemian
Lwów,
Gmach Towarzystwa Kredytowego ziemskiego ul. Kopernika 4.
Posiada biuro dla pośrednictwa w kupnie i sprzedaży ziemi tak w wielkich obszarach jak i w parcelacyi.
Potrzebuje obecnie ziemi
tak dla nabywców całej majętności jak i dla włościan. 1533
Uprasza właścicieli dóbr ziemskich sprzedających ziemię o zgłaszanie tak całych majątków ziemskich do sprzedania jak i części majątków ziemskich do parcelowania.
Parcelacyę przeprowadza za koncesyą rządową.
Bank Związku Ziemian T. A. we Lwowie.

Nożyki platynowe do szczepienia
DROBNER — KRAKÓW. 1514

WAGI I WAŻKI APTEKARSKIE
(ulepszony system holenderski).
nadeszły 1420
STANISŁAW BARAN I SKA
Kraków Sławkowska 6.
Ceny umiarkowane! 1442

SALON DZIEŁ SZTUKI
KRAKÓW, Św. JANA 2.
Telefon Nr 2.
poleca obrazy i rzeźby najwybitniejszych mistrzów polskich po cenach umiarkowanych. 762

JÓZEF WARSKI
zakład dentystyczny. 1276
Kraków, ul. św. Tomasza 19. I p.
(Róg ulicy Floryańskiej).
UWAGA: Starych zębów nie kupuje się.

„WARSZAWIANKA“
Pensjonat w Zakopanem Sp. z ogr. odp.
Subskrypcya
na zakupno Warszawianki w Zakopanem i założenie spółki wedle ogłoszonych już warunków,
przedłużona do 15 maja 1920 r.
Informacyi udzielają i przyjmują subskrypcyę:
a) Bank Handlowy w Warszawie
b) Bank Handlowy oddział w Krakowie, Wiślna 8
c) Akcyjny Bank Związkowy w Zakopanem
d) Sanato pensjonat w Zakopanem
e) Biuro notarjusza Franciszka Karpińskiego, Kraków, Plac Dominikański 1, tel. 245
f) Adwokat Dr. Stanisław Adamski, Kraków, Poselska 20 i Zakopane ul. Kościelna willa „Przełęcz“
g) Administracya Gazety Wieczornej, Lwów, ul. Sokoła 4. 1406

Podziękowanie.

Dnia 9 maja odbyła się zbiórka na ulicach Krakowa na dochód Domu Pracy na Kazimierzu, która, dzięki gorliwości Pań, zbierających i hojności ofiarodawców, przyniosła 23.109 marek polsk. i 06 fen.

Komitet opiekuńczy składa wszystkim serdeczne podziękowanie.

Prezes.: Marya Wodzicka. Wicepr.: W. Leowa.
Sekretarka: S. Carowa.

†

ADAM Trzaska NARTOWSKI

słuchacz medycyny, podchorąży san. wojsk polsk.

przeżywszy lat 20, po ciężkiej chorobie nabytej na froncie bolszewickim, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 14-go maja 1920 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala załogowego przy ulicy Wrocławskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 17 maja b. r. o godzinie 3-ciej po południu, na którylo smutny obrzęd w nieutulonym żalu pogrążony ojciec wraz z rodzeństwem zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Znajomych i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we wtorek dnia 18-go maja b. r. o godzinie 10-tej rano w kościele N. P. Maryi Panny.

Obowiązkiem
każdego dobrego obywatela jest
subskrybować pożyczkę polską

HURTOWNY SKŁAD
pod firmą
M. Król i S. Rodakowski
w Krakowie, ul. Jagiellońska 9 1031
Poleca P. T. Kupcom i Kółkom Rolniczym
Pończochy — Skarpetki — Rękawiczki — Zefiry — Płótna
Szyrtyngi — Nici — Bawełnę — Przędzę i t. p. artykuły.
Każdego tygodnia nowe transporty towarów.

Artur Gruszecki.

BUJNE CHWASTY.

74 POWIEŚĆ.

— Głupstwa gadasz. Jeśli nie kupią na mąkę, pójdzie do gorzelni. Zresztą ja wcale nie narzucam ci tej pszenicy. Kupiec się znajdzie... Twój zadatek zwrócę ci dopiero w zimie.

— Dlaczego w zimie? Ja nie mogę czekać tak długo?

— Ty nie możesz czekać, a ja płacić. Podaj do sądu i co ci sąd przyzna, ja zapłacę.

— Proszę pana, czy ja na sąd dawał pieniądze? Ja dawał na szlachetne słowo pańskie. Na co mnie sąd, kiedy pan mnie zwróci pieniądze bez sądu.

— Teraz nie mogę.

— Nu, my możemy pogadać. Czy pan nie może to moje pieniądze oddać na raty? Pan weźmie za jarzynę i da mnie tysiąc albo dwa. Pan weźmie za buraki, da mnie znów tysiąc, a resztę później. Czy to nie lepiej?

Po pewnych targach zgodził się Zgłobicki na trzy raty, a mianowicie po zbiorze jarego zboża, po burakach i w grudniu, zamierzył bowiem w tym czasie sprzedać przyszłoroczną pszenicę.

Teraz przyszła kolej na sprawę najdrażliwszą, bo odszkodowania za dziewięć tysięcy pudów, objętych umową, a sprzedanych z opustem pięciu kopiejek od ceny siejmowej.

Żyd pokazując list z Królewca zaklinał się na różne sposoby i wmawiał w Zgłobickiego, że stracił trzy tysiące sto pięćdziesiąt rubli. Obliczał, że teraz w sierpniu, płacą pszenicę osiemdziesiąt kopiejek za pud, a ponieważ on ma opustu z ceny pięć kopiejek, zapłaciłby zatem siedemdziesiąt pięć, zaś do Królewca sprzedał z dostawą na kolej po rublu dziesięć kopiejek, czyli że traci na każdym pudzie zarobku trzydzieści pięć kopiejek.

O takiem odszkodowaniu nie chciał słuchać Zgłobicki, wstał z krzesła i powiedział surowym głosem:

— Chcesz, to zapłacę ci pięć kopiejek opustu, czyli czterysta pięćdziesiąt rubli i więcej ani grosza.

— Jak może pan tak gadać? W zimie będzie rok, jak ja dał cztery tysiący, to mnie wypadnie za składki jedenaście procent. Kto dziś pożycza na taki procent?

— Nie dam więcej.

— Czy pan myśli, że sąd nie przyzna mnie więcej? On skidke musi przyznać z kontraktu, nu a gdzie procent mój za cały rok? A jak ja list z Królewca pokażę, on przyzna moją stratę.

— Dobrze, podawaj do sądu.

— Na co mnie sąd? Ja widzę, że pan dzisiaj na wielki gniew... ja jutro przyjadę. Ja pomyślę przez noc, pan także, to my się pogodzimy.

— Dobrze. Idź sobie. Znudziłeś mnie swojemi wymaganiami i pamiętaj, że nie dam więcej, jak po pięć kopiejek.

— Czy ja nie słyszał? Ja wiem, że pan mnie doda. Czy pan chce mojej krzywdy? A jak pan nie chce, to pan mnie doda.

Po kolacyi opowiedział żonie treść rozmowy z żydem. Najpierw zaniepokoiła się tak blizkimi terminami wypłaty długu, ale obawy jej rozproszył łatwo, powołując się na zbiór zboża jarego i buraków.

— Zdzisiu, a ile on żąda za niedostarczenie pszenicy?

— Niemożliwej sumy. Pokazuje mi jakiś, oczywiście fikcyjny list z Królewca i chce, ażebym mu zwrócił poniesione straty.

— Ile?

— Przeszło trzy tysiące rubli.

— Ach, to niemożliwe! — zawołała przerażona.

— To samo powiedziałem jemu. Daję mu zastrzeżone kontraktem pięć kopiejek i nic więcej?

— Cóż on na to?

— Nie chce... Niechże mnie skarży do sądu, a obedrzeć się nie pozwolę.

— Do sądu!?... Chciałabym Zdzisiu zwrócić twoją uwagę na pewne rzeczy... może się mylę... ale...

— Proszę cię Janiu, mów!

— Ten sąd wcale mi się nie podoba.

— Dlaczego?

— Najpierw, Zdzisiu, lepsza słomiana zgoda aniżeli złoty proces. Pomyśl, jakie będą koszta!? Wyjazdy, adwokat, świadki, a rezultat przy naszych sądach wątpliwy.

— No, wiesz Janiu, bądź co bądź, będą mniejsze koszta, aniżeli to, czego żyd żąda i przekonają się żydzi, że nie dam się okpić i obedrzeć.

— Do pewnego stopnia masz racyę, Zdzisiu, ale zważ, że to wcale nie miła rzecz, ogłaszać publicznie, że jak to mówią, sprzedajemy zboże „na zielono“, że u nas taki brak pieniędzy... I wreszcie, ty, Zdzisiu, jesteś tu nowy, obcy nie znają cię, i pierwszy twój występ gospodarczy kończy się procesem. Pierwsze wrażenie najczęściej rozstrzyga, i będziesz miał opinię procesowicza. Może się zdarzyć, że później zajdą jakieś nieporozumienia sąsiedzkie i będziesz miał najsłuszniejszą sprawę, jednak opinia będzie przeciw tobie i dlatego Zdzisiu, jeśli tylko można, nie dopuszczaj do procesu.

— Tak, Janiu, masz słuszność, ale zbankrutujemy, gdy każdemu żydowi będziemy płacili według jego fantazyi.

— Czyż ja cię do tego zachęcam? Czy nie znasz żydów? On żąda trzy tysiące, daj mu trzysta odczepnego, a weźmie.

— No, wiesz, Janiu, wprawdzie nie dużo miałem z żydami do czynienia, ale znam tych wyzyskiwaczów. Tu jednak są gorsi od naszych.

— Tak ci się zdaje, Zdzisiu, wszędzie są jednacy i gdzie się uda, tam wyzyskują. Najlepiej nie wdawać się w żadne interesa z nimi.

— To się tak mówi. Żydzi opanowali u nas wszelkie stosunki handlowe, i czy chce się coś kupić czy sprzedać, nie można pominąć żyda.

— To już niedołęstwo, — oburzała się Jania, — ja nigdy nic nie kupuję u żydów.

— No, zapewne, — uśmiechnął się, — trudno, ażebyś u nich kupowała suknie lub buciki, ale co innego w handlu zbożem.

— Przesąd, Zdzisiu, — zaśmiała się — są przecież poblizkie domy handlowe.

— A są, tylko że dla bogatych i niezależnych. Teraz, naprzykład, potrzebuję nasienia pszenicy. W sąsiedztwie nie znajdę, bo już sprzedana, a przeważnie jeszcze nie wymłócona. Udam się do domu handlowego, nie mam pewności jaką mi przyszlą, a i zaśpiewają Bóg wie, jaką cenę. A żyd przywiezie mi próbkę z wiadomego mi majątku, sprawdzę siłę kiełkowania, i zadowoli się małym zyskiem.

— Może tak jest, Zdzisiu, ale tak być nie powinno. Gdybym była na twem miejscu, zorganizowałabym spółkę zbożową z kapitałem zakładowym. Komu trzeba, dawanoby zaliczki, a branoby zboże i wysyłano bezpośrednio do Odesy czy Królewca i obeszłoby się bez żydów.

— Łatwo mówić i projektować, ale trzeba kapitału, ludzi, stosunków, zaufania. Na razie sam nic zrobić nie mogę. Być może, że kiedyś, gdy zżyje się z sąsiedztwem... A widziałaś dzisiaj Dubinowiczównę?

— Wyobraź sobie, byłam u nich we dworze. Przy burakach zastałam samą panią Dubynowiczową, i ona pierwsza przemówiła do mnie i nalegała, ażebym Krysię odwiedziła, bo niedomaga.

— Cóż jej brakuje?

— Zwichnęła nogę, ale już lepiej.

— A jaka u nich pszenica?

— Nieszczególna. Kopa wydała zaledwie pół korca.

— Zawsze lepiej, aniżeli u nas. A buraki jakie?

— Już nareszcie skończą za jakie dwa, trzy dni, ale skarżyła się, że robotnik bardzo drogi.

— To naturalne, przecież żniwa. Widziałaś Mendla? — uśmiechnął się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyłączne zastępstwo fabryki automobili „FIAT“ w Turynie (Włochy).

Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe, gumy pełne; pneumatyki, wyroby gumowe, płyty gumowe oraz pasy wielbłądzie dla kopalń nafty.

„Eshape“

Spółka handlowo-przemysłowa

Kraków, ul. Pijarska 4.

Telefon 2476 1118

Filie: Warszawa — Łódź — Gdańsk — Toruń — Katowice — Wilno.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Rynek gł. 19. ODDZIAŁ KRAKOWSKI. Rynek gł. 19.

Zakład centralny w Poznaniu.

ODDZIAŁY:

Bydgoszcz, Gdańsk, Toruń, Grudziądz, Piotrków, Lublin, Radom, Warszawa, Kraków. 1476

Przyjmuje zapisy na

5% POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ

w godzinach kasowych od 9-ej do 1-szej po południu.

Załatwia wszelkie transakcye bankowe, przyjmuje wkładki i udziela POŻYCZEK NA DOGODNYCH WARUNKACH.

Poszukuje się rolnika

fachowo wykształconego z paroletnią praktyką do zarządu folwarku 400 mórg. Posada na stół lub ordynaryę do objęcia od 1 lipca b. r. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw, studyów i praktyki wraz z podaniem życiorysu, pod adresem: Z. Włodek, Kraków, ulica św. Filipa 25. 1522

WYCIĄĆ!

Biuro Wywiadowcze połączonych organizacyi gospodarczych i Banków przy Stowarz. Kupców Polskich w Warszawie, Szkolna 10, Tel. 41—50 udziela szybkich i dokładnych informacyi o zdolności kredytowej i o stanie majątkowym firm i osób w kraju i zagranicą. Adres telegr. „Confidentia“ 1492

Majątek Kościelec

powiat Pińczowski, przeszło 509 mórg roli i łąk wydzierżawia 1502 lub oddam w administracyę poręczającą. Czynsz w zbożu. Oferty do końca maja. Stan. Okęcki, Warszawa, Mokotowska, 58, I p.

Do zamiany:

Dom parterowy o 3 pokojach i 2 kuchniach natychmiast do zamieszkania, stajnia, stodoła murowane w b. dobrym stanie z 8 morgami pola pierwszej klasy obsianego, w tem ½ morga sadu i ogrodu warzywnego, 3 km. od Wielkiego Krakowa w prześlicznej najzdrowszej okolicy — za kamienicę 1 piętrową lub parterową w Wielkim Krakowie. Wiadomości udzieli: Dyrekcya kina Promień, Podwale 6 między 5 a 9 wieczorem. 1491

W Stowarzyszeniu bibliotek chrześć. w Tarnowie ul. Chyszowska L. 8 — są do nabycia:

1) Fotoskop z przeszło 9 tysiącami widoczków; 2) niemal komplet instrumentów do orkiestry salonowej mieszanej; 3) komplet przyrządów do badań pedologicznych; 4) kamera fotograficzna 18x24 cm; 5) Biblijne katechezy dla dzieci 1-go i 2-go roku nauki X. W. Gadowskiego z przygotowaniem do pierwszej spowiedzi i Komunii Św. po 24 Mrk. 1469

Składki nadesłane do Administracyi „Głosu Narodu“.

NA CELE PLEBISCYTOWE ŚLĄSKA G. I CIESZYŃSKIEGO: Ks. Adam Kurkiewicz 30 Mp; Ign. Łukasik 14 Mp; Dr. Ludwik Wilczyński 150 Mp., jako nieprzyjęte honor. od S. F.; Urzędnicy VIII. Wydz. Dyr. kol. w Krakowie 14 Mp; Adam Żmudziński, radca sądu w Rymanowie 210 Mp., jako dobrowolne datki, zebrane w sądzie; Ks. Julian Dulian 90 Mp; Żeńska Drużyna harcerska w Krośnie 100 Mp., jako część dochodu ze święconego; Dr. Wład. Dymek 116.20 Mp., ze zbiórki delegatów wiejskich Polskiej Organizacyi Narodowej w Kętach; Dyr. pryw. wyż. gimn. żeńsk. im. król. Jadwigi w Krakowie 75.18 Mp., jako tygodniowe składki uczenic za m. marzec; Ks. Sobczyński z Brzeska Nowego 60 Mp; Związek Ludowo Narodowy w Kazimierzy W. 1.400 Mp; N. Kopcrski 16 Mp; Zebrane z inicyatywy Ks. Ostrowskiego z okazyi zaślubin Maryi Szczerbowskiej z Janem Paulińskim 227.80 Mp; Helena Szczerbińska 30 Mp; Antoni Panek dyr. gimn. realn. w Leżajsku 356.50 Mp. od młodzieży szkolnej; Karol Paszkowski, konsul polski we Florencyi 100 lirów; Ks. W. Bielawski 16 Mp; Ks. Stan. Bulichowski z Pantalowic 307 Mp., jako nieprzyjęte honorar. za wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Genowefy Turnauowej; Bronisław Ślósarek, sędzia pow. w Dubiecku 140 Mp., zebrane z dobrowolnych grzywien karnych w czasie rozpraw w sądzie; Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Rozalii Piechnikowej, matki ks. katechety, składają uczenice Liceum, gimn. i szkoły posp. im. H. Kaplińskiej 84 Mp; Mieszkańcy wsi Szarbia 292 Mp; Mieszkańcy wsi Giew 128.80 Mp. i 19 Rb; Mieszkańcy wsi Czernichów 70 Mp. i 5 Rb; Ks. Jan Hajost 478 Mp., zebrane na zgrom. Kółka rolniczego w Osieku k. Oświęcimia; Personal państw. zawod. szkoły ślusarskiej w Świątnikach 378 Mp., złożone z okazyi pożegn. ustępującego dyrektora; Ks. A. Majewicz, Rzepiennik Strzyż. 70 Mp; Ks. Bazylski, katech. 1.000 Mp., złożone przez młodzież gimn. pryw. w Strzyżowie wraz z gronem nauczycielskiem; Dyr. Wład. Dziewoński w Kętach 343 Mp; Dr. Wład. Piaczek, sędzia, imieniem Komitetu festynowego w Wiśniczu 370 Mp; Parafia Raciborowice ad Kraków 140 Mp; Uczniowie pierwsz. kursu akad. handl., oraz uczenice żeńsk. szk. handl. i uczn. uzupełn. szk. handl. połącz. z akad. handl. składają 211.41 Mp; Zespół śpiewaczy „Lutnia“ w Iłży, zebrane z przedstawienia 1.221.70 Mp; August Turnau w Urzejowicach 500 Mp. z powodu obchodu rocznicy 3-go Maja; Piotr Łasłowiecki w Hadlach 1.400 Mp; Brat Wincenty, przeł. Zakładu wychow. pod wezw. św. Antoniego na Zwierzyńcu 184.80 Mp., zebrane na urządz. w Zakładzie wieczorku w dniu 3 Maja; K. Samołyk 300 Mp. od teatru i chóru włościańskiego w Urzejowicach, jako dochód z obch. 3 Maja; Adam Kozłowski, Dębica 130 Mp; Seminar. przem. dom. L. P. P. w Krakowie 70 Mp., uzyskane w nagrodzie za znaleziony portfel; K. D. z Podgórza 14 Mp; Gimnaz. państw. im. Jana Śniadeckiego w Kielcach, zebrane wśród grona naucz. i młodz. szkol. z okazyi rocznicy 3-go Maja 634.50 Mp. i 25 Rubli.

NA ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZY W POLU: Katolicki Związek Polek w Szczawnicy 75 Mp; Przewodnicząca tegoż Związku p. Boska 70 Mp.

DLA KOMITETU OBRONY KRESÓW POLSKICH: Parafia Biskowice ad Sambor 961.76 Mp; Zarząd szkoły w Pobiedrze, ze składek 70 Mp; A. i B. Dyakowscy 10 Mp; Kasa Oszcz. m. Jasła 590 Mp., na plebiscyt na kresach wschodnich, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Juliana Dynnickiego, dyr. kasy; Zygm. Wagner, nacz. stacyi w Biadolinach, od personalu stacyjnego 85 Mp.

DLA MARYI K. WDOWY Z 4-GIEM DZIECI: Ks. H. W. 5 Mp; Dwór Śmiłowice 7 Mp; B. J. z Krzeszowic 14 Mp., jako nieprzyjęta należytość przez p. H. Kar.; Z. D. L. 15 Mp; W. Sarnecka i Friedbergowa z Jasła 10 Mp; M. K. 20 Mp; Karol Dydusiak z Włosienicy 30 Mp; Byszewska 20 Mp; Z. Malinkowska 14 Mp; A. Łuszpińska 10 Mp; M. M. 5 Mp.

NA CELE OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM POLSKIM: A. Chełmiński i Ska, Miechów—Dworzec, Ziemia kielecka 728 Mp.

NA FLOTĘ POLSKĄ: T. Bukowski, nacz. poczty w Krościenku nad D., zebrane w gronie znajomych 52 Mp; Młodzież gimn. VI. Kraków-Podgórze 489 Mp.

NA ZAKŁAD F. ŻUROWSKIEJ: Współpracownicy i współpracowniczki Dyr. kol. w Krakowie, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Bukowskiego 140 Mp; Dr. J. Łada 28 Mp; Dla uczczenia pamięci męża i ojca ś. p. Mieczysława Dąbrowskiego, Helena Dąbrowska, Wanda Uruska z dziećmi, Michałowie Dąbrowscy i Roman Dąbrowski, złożyli 200 Mp.

NA CZERWONY KRZYŻ: Ks. Sobczyński z Brzeska Nowego 40 Mp; Konsul polski we Florencyi, Karol Paszkowski złożył 100 lirów; Złożone w Redakcyi „Ludu katolickiego“ w Tarnowie 38.30 Mp.

NA POLSKI BIAŁY KRZYŻ: Ks. Sobczyński z Brzeska Nowego 40 Mp.

DLA CHOREJ WDOWY: Bielak 35 Mp; Żmuda 5 Mp; M. Szczurowa 10 Mp; Apolonia Plaszke 10 Mp; Z. D. L. 15 Mp; Wach, Żółkiew 7 Mp; Byszewska 20 Mp; Paweł Rożenko 4 Mp.

NA SPISZ I ORAWĘ: Z okazyi wyświadczonej grzeczności zebrane przez Dr. E. Dr. 70 Mp; Inż. P. W. Jackowski, Lwów 100 Mp; Dr. Stanisław Wlad, zebrane wśród uczniów kl. VIII. gimn. J. Śniadeckiego w Kielcach 55 Mp.

NA DAR NARODOWY DLA J. PIŁSUDZKIEGO: Zarząd szkoły Dwory I. ad Oświęcim 70 Mp., zebrane przez dzieci szkolne z okazyi imienin kierownika szkoły; Dziatwa szkolna w Boguchwale, zebrane od uczestników obchodu 3-go Maja 70 Mp.

NA ZACHODNIO-GALICYJSKIE TOWARZ. OCHRONY MŁODZIEŻY złożyło grono nauczycielskie szkoły wydz. żeńsk. im. A. Mickiewicza kwotę 56 Mp. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Rozalii Piechnikowej.

DLA ŻOŁNIERZY POLSKICH WALCZĄCYCH NA FRONCIE: Dzieci szkolne w Wydrnej, zamiast święconego 7.49 Mp.

DLA WETERANÓW Z 1863 R.: Złożono w Redakcyi „Ludu katolickiego“ w Tarnowie 93 Mp.

NA WYKUPNO KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI W KRAKOWIE: Elżbieta Grabińska 42 Mp; Ks. A. Ziemniak, Sędziszów kielecki 35 Mp.

DLA WDÓW I SIEROT PO OBROŃCACH ŚLĄSKA: Kółko rolnicze w Jadownikach 14.70 Mp.

NA SZPITAL BRACI BONIFRATRÓW: P. Byszewska 300 Mp.

NA PRZYTUŁEK DLA BEZDOMNYCH BR. ALBERTA: P. Byszewska 300 Mp; A. K. 200 Mp.

NA ZAKŁAD W PAWLIKOWICACH: Henrykowie Kopeccy 200 Mp., zamiast wieńca na trumnę ś. p. Genowefy Turnauowej.

NA BURSĘ IM. DMOWSKIEGO: Władysław Strawiński w Greboszowie 50 Mp.

NA NĘDZĘ WYJĄTKOWĄ: Wł. Strawiński 2 Mp.

NA PLEBISCYT NA MAZURACH: Januszowie Dymkowie 35 Mp. z okazyi 3-go Maja.

NA SKARB NARODOWY: Uczenice Liceum i gimn. realnego im. H. Kaplińskiej 112 Mp., jako dochód ze sprzedaży w szkole odznak na 3-go Maja; Kwapińska, Glinik Maryampolski 20 Mp., jako dobrowolny podatek w dniu 3-go Maja i Kowalińska 10 Mp., zarobione w dniu 3-go Maja.

NA DAR 3-GO MAJA: Z loteryi fantowej dziecinnej przy ul. Krowoderskiej 37, 30 Mp; Paweł Rożenko 29 Mp.

NA WDOWY I SIEROTY PO LEGIONISTACH: K. S. 14 Mp.

DLA INWALIDÓW POLAKÓW: K. w aptece Wiśniewskiego 5 Mp.

DLA BIEDNEJ WDOWY K. LANGEROWEJ: T. C., Moszczenica 50 Mp.

NA T. S. L.: Zarząd szkoły lud. w Dalastowicach, zebrane od dzieci szkolnych i grona nauczycielskiego w dniu 3-go Maja 72 Mp.

Stolarska hala maszynowa B. P. D.

przy kraj. szkole stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej

przyjmie zaraz lub najdalej od 1 czerwca b. r.

1. Egzaminowanego maszynistę i mechanika obeznanego z prowadzeniem maszyny parowej i urządzeń dla oświetlenia elektrycznego, oraz naprawą obrabiarek drzewnych,

2. Werkmistrza maszynowego uzdolnionego do prowadzenia robót stolarskich maszynowych i ręcznych. 1521

Wynagrodzenie za pełnienie powyższych obowiązków wedle umowy.

Zgłoszenia przy załączeniu oryginalnych świadectw i żądań dotyczących wynagrodzeń, nadsyłać należy pod adresem kierownictwa hali.

Zarazem hala przyjmie kilku dobrych robotników i czeladników stolarskich. Aprowizacya zapewniona.

Notaryusz w Dąbrowie obok Tarnowa przyjmie zaraz do swej kancelaryi rutynowanego kancelistę notaryalnego obznajomionego dokładnie z hipoteką — i biegłego w podaniach hipotecznych. 1530

Kroju i szycia

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych w szkole kroju i szycia „Józefina“ Długa 11. Kurs rozpoczyna się dnia 14 maja 1920 r. Tamże — wszelkie formy podług wziętej miary. 1503

Zakład zdrojowo-kąpielowy IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy

Bezpośrednie połączenie kolej. Warszawa-Iwonicz, Kraków-Iwonicz, Lwów-Iwonicz.

Sezon I. od 15-go maja do 20 czerwca. II. od 20 czerwca do 20 sierpnia. III. od 20 sierpnia do 1 wzgl. 15 października.

Szczawa słono-jodo-bromowa. Kąpiele mineralne, borowinowe i gazowe. Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa. Wskazania lecznicze: Zołzy, kiła, skaza moczowa, choroby serca, nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących.

W Zakładzie 3 restauracye, 2 pensyonaty, hotel i około 400 pokoi umeblowanych, jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 Mk dziennie. Oświetlenie elektryczne. Kaplica zakładowa. Muzyka. Poczta, telegraf, telefon w Zakładzie. Aprowizacya zapewniona. 1268

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya Zakładu.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Onufrego Fiuta w Krakowie, ul. Grzegórzecka L. 7. zaopatrzony we wszelkiego rodzaju trumny, przybory i kompletne wyprawy dla zmarłych. Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najokazalszych; załatwia wszelkie formalności przy ekshumacyi i przewozi zwłoki do wszystkich miejscowości po cenach umiarkowanych i przystępnych. 1275

Poleca się Szan. Publiczności.

ABC



Najlepsza farba do materyi

ABC mydło toaletowe

ABC mydło dla dzieci

ABC szampon do mycia włosów

ABC pasta do obuwia

Wszędzie do nabycia.

DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ

Kraków, Rynek gł. L. 11

Filia: Rzeszów, Rynek 21.

Sprzedaż hurtowna. Wysyłki odwrotnie. 476

Automobil osobowy

luksusowo urządzony, okazyjnie do nabycia. Inż. Z. Mierzejewski, Kraków, ul. Siemiradzkiego L. 25 (2—5 po poł.) 1518

Fortepiany, Piania, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1429

SAMOCHODY

sprzedaje, kupuje i wynajmuje SPÓŁKA SAMOCHODOWA „POLAUTO“ Kraków, Gołębia 14, parter. Sprzedaż gum i narzędzi, wynajem zamochodów na śluby. 1436

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.